Nr. 628. Kraków, Piątek 15 Grudnia 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.** Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

we Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biur dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h. za każdy następny raz 21 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Hasło Lloyd George'a.

Kraków, 14 grudnia.

(k. s.) Na pokojową notę czwórprzymierza odpowiada prasa angielska pomrukami, pełnemi zajadłości i nienawiści. Nie należy ich brać zbyt tragicznie. Są to przeważnie gesty, mające służyć do pokrycia rzeczywistości, która w wypełnionych wyspiarską dumą i pychą głowach angielskich mieści się tylko z trudnością. Jednakowoż karty chlebowe, któremi »atletyczny« rząd Lloyd Georgea obdarzyć ma w najbliższej przyszłości Anglię, przyczynią się z pewnością bardzo znacznie do uznania tej rzeczywistości.

Ujęcie steru państwa angielskiego przez Dawida Lloyda Georgea jest rozumiane popularnie jako objaw najwyższego napięcia angielskiej energii i woli do zwycięstwa. Niezwykły ten mąż stanu, który nie tak dawno jeszcze nie mógł wykonywać swego zawodu adwokackiego, ponieważ nie miał pieniędzy na zakupienie sobie togi, jest w opinii angielskiej uosobieniem niezłomnej, żywiołowej energii i geniuszu organizacyjnego. Co nie udało się koalicyi dwóch największych, historycznych stronnictw angielskich, w czem przeszkodziła Kitchenerowi śmierć tragiczna na morzu Północnem, tego dokazać ma Lloyd George. Militaryzacyę Anglii ma on podnieść do najwyższego stopnia, organizacyę siły angielskiej uskutecznić na zasadzie największej jej wydajności i — zwyciężyć.

Na wczoraj, tj. na czwartek, była zapowiedziana mowa programowa w Izbie gmin tego nowego premiera. W ostatniej chwili choroba zmusiła go do odroczenia terminu tego wystąpienia. Zbiegła się tu niedyspozycya w dziwny sposób z notą pokojową mocarstw centralnych. Wolno też przypuszczać, że swoich wczasów kataralnych użyje nowy premier angielski na nowe przemyślenie swej tak niecierpliwie oczekiwanej mowy. Spiżowe sentencye noty czwórprzymierza będzie on musiał uwzględnić. Jak to uczyni, dowiemy się niebawem. Tymczasem możemy tem spokojniej zająć się — faktami.

Lloyd George reprezentuje zasadę doprowadzonego do maximum wysiłku wojennego Wielkiej Brytanii. Słowa te pięknie brzmią. Nie można się dziwić, że w audytoryum angielskiem i wogóle koalicyjnem nie chybiają wrażenia.

Jednakowoż co one naprawdę znaczą?

Przedewszystkiem potrzeba zdać sobie sprawę, że zasada nowego premiera nie znajduje absolutnego posłuchu u ogółu polityków angielskich. Ogromna większość stronnictwa liberalnego przeszła do zamaskowanej opozycyi przeciw nowemu premierowi. Stąd też nie może on oczekiwać żadnego rzeczywistego poparcia w realizowaniu swojej zasady. Asquith, Grey, Ponsoby, Redmond i wielu innych przeciwstawia się wyraźnie zasadzie Lloyd Georgea, znajdując, że Anglia stawki swojej w grze wojennej podwyższać już nie powinna. Wskutek tego George musiał szukać oparcia na dwóch biegunach. Znalazł je też rzeczywiście w skrajnie unionistycznem i nacyonalistycznem skrzydle konserwatywnem i w pewnym odłamie robotników. Nie znaczy to jednak, że oba te obozy popierać go będą bezwzględnie. Przeciwnie, poważny odłam robotniczy wypowiada się wręcz przeciw Lloyd Georgeowi. Konserwatyści zaś są podzieleni także. Nawet sam Balfour, jakkolwiek objął portfel po Greyu, nie jest bezwzględnym zwolennikiem zapowiedzianego systemu nowego premiera. Widać to chociażby z faktu, że prasa Northcliffa już teraz atakuje go bardzo mocno, zarzucając mu niedostatek wojowniczości.

Ten brak skonsolidowanej opinii po stronie Georgea już sam przez się stanowi złą wróżbę dla jego przyszłości na nowem stanowisku. Gorzej jeszcze przedstawia się ta rzecz z punktu widzenia faktów.

Co bowiem oznaczać może zapowiedziano przez nowego premiera »spotęgowanie« wojennego wysiłku Anglii? Jeżeli chodzi o spotęgowanie produkcyi amunicyi, eksploatacyi węgla, wzmożenie dowozów żywności itd., to w tych dziedzinach wszelki dalszy postęp jest niemożliwy. W produkcyi amunicyi i eksploatacyi węgla Anglia osiągnęła, dzięki temuż samemu Georgeowi, maximum swojej sprawności, poza które nie wyjdzie. Pomnożeniu dowozu żywności zaś stają na przeszkodzie fakty takie, jak nieurodzaj w Północnej Ameryce i zmniejszająca się pojemność floty przewozowej. Ani jednemu z tych faktów żadna ludzka energia zapobiedz nie zdoła. Pozostawałoby jeszcze zwiększenie rekrutacyi. W praktyce jednakowoż i ono wydaje się rzeczą nieosiągalną.

W czasie krótkiej, ale dramatycznej walki, jaka rozegrała się między Asquithem a Georgem, zamieścił paryski »Temps« inspirowany przez Asquitha artykuł, w którym cyframi wykazuje się wysiłki, jakie poczynił jego rząd dla sprostania potrzebom wojny. W tem sprawozdaniu z dnia 30 listopada, przeznaczonem niewątpliwie do obrony Asquitha przed zarzutem niedołęstwa, wylicza się kolejno wszystkie prace, podjęte lub niesłychanie rozszerzone przez rząd angielski w czasie wojny. W angielskiej marynarce wojennej służy obecnie 300.000 ludzi. W 4.000 improwizowanych fabryk amunicyi pracowało w lipcu 1916 r. 3,500.000 robotników wojennych (war workers). W warsztatach okrętowych i w fabrykach broni dalszy milion mężczyzn. W innych przemysłach wojennych znowu milion, w kopalniach węgla wreszcie 1,121.000 robotników. Tak więc sześć i pół miliona mężczyzn zajętych jest w Anglii już to wyrobem amunicyi, już to w przemysłach, bez produkcyi których ani Anglia ani jej sojuszniczki nie mogłyby się obejść. Znaczne powiększenie liczby rekrutów jest wobec tego zupełnie niemożliwe. I tu Lloyd George cudu żadnego nie dokaże.

Podczas gdy w pierwszem półroczu 1914 Anglia wywiozła do Francyi 79.000 funtów stali, to w pierwszem półroczu 1916 wywóz tego samego artykułu wynosił już — 4,608.000 funtów. O ile potrzeba było zwiększyć kadry robotnicze, aby takiemu zapotrzebowaniu podołać!?

W roku bieżącym rząd angielski ujrzał się zmuszonym do bardzo znacznego rozszerzenia obszaru roli uprawnej, celem częściowego przynajmniej uniezależnienia się od zamorskiego dowozu. Dla podniesienia produkcyi rolniczej poczyniono wiele ofiar, w pieniądzach, chemikaliach, przedewszystkiem zaś znowu — w materyale ludzkim. Dla robót polnych uwolniono ze służby wojskowej wszystkich robotników wiejskich aż do dnia 1 stycznia 1917 r. Obecnie zaś uwolnienie to ma być przedłużone aż do końca marca. Znowu kilkaset tysięcy ludzi zdolnych do broni musi pozostać poza sferą — »spotęgowanych wysiłków« nowego premiera.

Tak więc w najważniejszej dziedzinie tych wysiłków, pod względem spotęgowania wyrobu amunicyi i zwiększania samej walczącej armii, Anglia znajduje się u kresu swoich możliwości. Poza to, co w tym kierunku uczynił gabinet Asquitha, Lloyd George wyjdzie w każdym razie bardzo niedaleko.

Działalność łodzi podwodnych wzmaga się z każdym dniem. Dzisiaj już w samej Anglii słychać głosy o blokadzie niemieckiej. Według oficyalnych angielskich relacyj, flota handlowa angielska traci dziennie po — dziesięć jednostek. Deplacement tej floty zmniejszyło się dotąd o przeszło 15 procent już po uwzględnieniu zasekwestrowanych okrętów niemieckich. Równocześnie wskutek wspomnianego już wielkiego nieurodzaju w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie, Anglia jest zmuszoną sprowadzać żywność z południowej Ameryki i z Australii. Przedłuża to bardzo znacznie okres podróży, wskutek czego faktyczny tonaż floty handlowej zmniejszył się jeszcze w sposób, już dla wyżywienia Anglii wręcz groźny. Są to znowu okoliczności, którym energia Lloyda Georgea, jakkolwiek byłaby wielka, nie zaradzi.

Dumną dewizą o spotęgowaniu wysiłków wojennych nowego premiera nie należy się zbytnio przejmować. Lloyd George, obok olbrzymiej istotnie energii i talentu organizacyjnego, ma także jeszcze bardzo bystry i jasny rozum, który pozwoli mu nakreślić dokładne granice dla oczekiwanych rezultatów jego spotęgowanych wysiłków. A kiedy to się stanie, nowy premier angielski z pewnością nie postąpi lekkomyślnie z propozycyą pokojową czwórprzymierza.

Ustalona opinia niezłomnej energii i wielkiego talentu może Lloyd Georgeowi dopomódz równie dobrze do dalszego prowadzenia wojny jak jeszcze więcej do — zawarcia pokoju. W obecnym bowiem stanie rzeczy silnych ludzi potrzeba o wiele więcej do zakończenia wojny, niż do dalszego jej prowadzenia.

Nowy premier angielski jest dotąd niezapisaną kartką papieru. Czem innem był jako minister amunicyi przed rokiem, czy przed miesiącem. Czem zaś zupełnie innem może być teraz, kiedy już jako odpowiedzialny kierownik całego rządu będzie musiał rozstrzygać ten straszliwy dylemat o ponoszeniu odpowiedzialności za dalsze mordowanie Europy, jaki przed koalicyą postawiło czwórprzymierze.

Nota pośrednicząca papieża.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Zurych, 15 grudnia.

»Morgenzeitung« donosi z Rzymu:

W kołach watykańskich sądzą w związku z deklaracyą pokojową mocarstw centralnych, że w najbliższym czasie papież wystosuje do wszystkich mocarstw, prowadzących wojnę, notę pośredniczącą.

Neutralni za pokojem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 15 grudnia.

»Berner Tagblatt« sądzi, że idea pokojowa także u państw koalicyi może paść na żyzną glebę.

»Basler National Ztg.« jest zdania, że jeśli koalicya odrzuci przystąpienie do rokowań, to obciąży się straszliwą odpowiedzialnością.

Zuercher Post« mniema, że neutralni nie powinni dalej z założonemi rękami przypatrywać się zgubie Europy.

Sztokholm, 15 grudnia.

Propozycya pokojowa państw centralnych wywarła tu głębokie wrażenie. Zarówno prasa liberalna jak i konserwatywna wita dzień 12-ty grudnia jako słup graniczny w historyi świata.

Chrystyania, 15 grudnia.

Wszystkie pisma, także sprzyjające koalicyi, podnoszą znaczenie kroku czwórprzymierza, i w artykułach wstępnych oceniają go dodatnio.

Amsterdam, 15 grudnia.

»Nieuwe van den Dag« ostrzega przed zbytnim pesymizmem, czerpanym z lektury głosów prasy o propozycyi pokojowej.

Rezerwa prasy włoskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 15 grudnia.

Rozważniejsze pisma zachowują rezerwę wobec propozycyi pokojowej.

»Secolo« i »Messagero« piszą, że mocarstwa centralne nie miały dosyć siły, by odnieść rozstrzygające zwycięstwo i dlatego starają się stworzyć sobie moralne alibi i neutralnych zwieść.

Parlament włoski o pokój.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Budapeszt, 15 grudnia.

Dzienniki tutejsze donoszą:

W kuloarach parlamentu włoskiego żywo komentują wtorkowe posiedzenie, uważając je za poważny krok, zbliżający do pokoju.

Prasa angielska przeciw pokojowi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rotterdam, 15 grudnia.

Korespondent »Nieuwe Rotterd. Courant« podaje z Londynu telegraficznie następujące oświadczenia pism angielskich:

»Manchester Guardian« pisze: Jeżeli idzie o szczerą propozycyę pokojową, to musi natychmiast nastąpić wymiana myśli. Absolutna odmowa takiej wymiany myśli postawiłaby sprzymierzonych w oczach neutralnych w złem świetle.

»Morning Post« pisze: Panuje ogólne uczucie ulgi, że propozycyi pokoju nie uczyniono przed rekonstrukcyą gabinetu, gdyż ogólnie jest wiadomem, że w poprzedniem ministerstwie wielu członków było skłonnych do zawarcia nierozstrzygającego pokoju.

»Times« piszą: Sposób wyrażania się Niemiec nie jest takim, jakiego używa strona, prowadząca wojnę, która uznaje niepowodzenie militaryzmu i z tego powodu żąda porozumienia z swym przeciwnikiem.

»Daily Chronicle« powiada: Niemcy wiedzą, że jeżeli wojna potrwa do najbliższego lata, spotka je katastrofa. Jeszcze zawsze obowiązuje oświadczenie Asquitha, że wojskowe panowanie Prus musi być raz na zawsze usunięte. Dziennik kończy słowami, że jeszcze niema zupełnego porozumienia co do stanowiska sprzymierzonych wobec zaofiarowanego pokoju.

Wybory miejskie w Królestwie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 15 grudnia.

Z prowincyi zgłoszono następujące rezultaty wyborów miejskich w 4-tej kuryi: P i o t r k ó w 4 kandydatów komitetu bezpartyjnego, 4 komitetu żydowskiego, 2 zjednoczonego, K i e l c e 5 kandydatów zjednoczonego, 4 żydowskiego komitetu wyborczego, 1 kandydat komitetu socyalistów i innych stronnictw lewicy, R a d o m 9 kandydatów komitetu zjednoczonego, 1 komitetu demokratycznego i robotniczego.

Lublin, 15 grudnia.

Przy wczorajszych wyborach miejskich z 3-ciej kuryi wybrano 10 kandydatów komitetu zjednoczonego, 2 żydowskiego.

Głos w sprawie polskiej.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Zurych, 15 grudnia.

Albert B o n n a r d oświadcza w »Semaine litéraire«, że Rosya sama wpędziła Polaków w ramiona Niemców. Chociaż są zwycięzcami, przyznali oni Polsce dobrowolnie te koncesye i wolności, których Rosyanie uparcie odmawiali. Przyrzeczenia, jakie car i jego doradcy poczynili Polakom, zdawały się być wprost szyderstwem. Jest przeto zrozumiałem, że wśród takich okoliczności naród polski chętnie przyłączył się do mocarstw centralnych.

O zwołanie komisyi głównej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 grudnia.

»Lokal-Anzeiger« donosi, że przewodniczący głównej komisyi parlamentu otrzymał wniosek posła B a s s e r m a n n a, domagający się zwołania posiedzenia komisyi dla omówienia sytuacyi zagranicznej.

Dymisya gabinetu rumuńskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 grudnia.

Depesza »Voss. Ztg.« z Genewy donosi:

Wydanie paryskie »New York Heralda« donosi z Jass, że **wszyscy rumuńscy ministrowie podali się do dymisyi**, jest jednak rzeczą pewną, że Bratianu zostanie na swem stanowisku.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Budapeszt, 15 grudnia.

»A Vilag« donosi z Zurychu:

Rumuński prezydent ministrów Bratianu podał się do dymisyi.

Nowe stanowisko gen. Joffre'a.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Genewa, 15 grudnia.

Z Paryża donoszą:

Prezydent republiki na podstawie sprawozdania ministra wojny podpisał dwa rozporządzenia, z których pierwsze powiada, że generał Joffre obejmuje u rządu rolę rzeczowego **doradcy co do kierownictwa wojny.** Drugie rozporządzenie powiada, że główno-komenderujący armii północnej, północno-wschodniej i oryentalnej kierują swojemi operacyami wojennemi, nie podlegając warunkom, zawartym w rozporządzeniu z 28 października 1913 o dowodzeniu wielkiemi jednostkami, i w rozporządzeniu z 2 grudnia 1913 o przepisach w sprawie służby polowej.

Nowy prezydent szwajcarski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 15 grudnia.

Prezydentem związkowym wybrano na rok 1917 radcę związkowego Edmunda S c h u l t h e s s a, przewodniczącego departamentu gospodarczego.

Zawieje śnieżne w Szwajcaryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 15 grudnia.

W Engadinie i kantonie Wallis panują ogromne zawieje śnieżne. W dolinie Saas zasypał śnieg 18 stajni z bydłem. Na Monte Moro zniszczyła lawina hotel. W górach Bernina lawina pogrzebała 8 ludzi. Odratowano ich. — Wóz pocztowy z 4 ludźmi i 5 końmi lawina rzuciła do potoku Julie. Tych także odratowano.

Berno, 15 grudnia.

Z wszystkich stron Szwajcaryi nadchodzą wiadomości o nadzwyczajnych zawiejach śnieżnych. Lawina zasypała kolej na Berninie. — Podróżnych uratowano. Dwaj robotnicy zasypani. W Pontresinie śnieg pogrzebał sanatoryum dziecięce, 2 dzieci zginęło, 2 walczy ze śmiercią. Na Gotthardzie śnieg doszedł do wysokości 5 metrów. Połączenie telegraficzne przerwane.

Wojna.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 grudnia.

Urzędowo donoszą dnia 14 grudnia 1916:

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena: **Nieprzyjaciel także w obszarze dolnej Jałomity znajduje się w odwrocie. Po naszej stronie ponownie zyskano na terenie.**

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: **Rosyanie dalej atakują. Wszędzie, zarówno na południe od doliny Uz jak w dolinie Trotus i na zachód od Tyoelgyes pokrwawili sobie wczoraj głowy.**

Nad Comanesci **zestrzelił austro-węgierski lotnik nieprzyjacielski samolot bojowy. Aparat przewrócił się i spadł w lesie.**

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: **Z obu stron Dniestru wzmogła się rosyjska działalność działowa. Zresztą nic nowego.**

Włoski i południowo-wschodni teren wojny.

Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von H ö f e r, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 grudnia.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 14 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu Ruprechta: **W poszczególnych odcinkach frontu Somme chwilami silna walka ogniowa.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Koło Le Four de Paris w Argonach, patrole francuskie, uderzające po gwałtownym ogniu przygotowawczym, zostały odrzucone. Na prawym brzegu Mozy po południu wzmogła się działalność artyleryi.**

Wschodni teren wojny.

Front księcia Leopolda bawarskiego: **Niema nic istotnego.**

Front generała pułkownika arcyksięcia Józefa: **W Karpatach lesistych częsty ogień działowy W górach Györgyö i w dolinie Trotusul Rosyanie kontynuowali swe ataki, obfite w straty, ale bez żadnego skutku.**

Grupa wojsk marszałka Mackensena: **Korzystne postępy na całym froncie, pomimo bardzo wielkich trudności komunikacyjnych. Nieprzyjaciel opróżnił wielką Wołoszczyznę na południe od kolei Bukareszt—Czernawoda.**

Front macedoński: **Ataki, wykonane przez Serbów na południowy wschód od Czerny, załamały się wśród ciężkich strat przed pozycyami bułgarskiemi.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
L u d e n d o r f f.

Hindenburg o sytuacyi wojennej.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Berlin, 15 grudnia.

»N. York World« ogłasza rozmowę swego korespondenta berlińskiego W i e g a n d a z H i n d e n b u r g i e m, który oświadczył:

Nasze położenie militarne na wszystkich frontach jest pomyślne, w Rumunii wprost znakomite. Rok 1916 przyniósł pod koniec Niemcom i ich sprzymierzonym sukcesy i pozytywne rezultaty.

Na pytanie, czy byłby skłonny zawrzeć pokój, odpowiedział Hindenburg: Jestem żołnierzem, moim obowiązkiem jest wygrywać bitwy, a jeśli to możliwe wskazać, gdzie istnieją pomyślne widoki pokojowe, ale wypracowanie pokoju to zadanie mężów stanu.

Na zapytanie, czy Rosya ma jeszcze nadzieję zdobycia Konstantynopola i Dardanel, odpowiedział Hindenburg ironicznie: Jeżeli ktoś tak wiele mówi —jak Trepow, nie musi być w tęgiej skórze.

Po naszych sukcesach w Rumunii wszelkie niebezpieczeństwo braku środków żywności zniknęło — a pod względem strategicznym znalezliśmy się wskutek tego wobec Rosyi w położeniu znacznie pomyślniejszem.

Na pytanie, jakie stanowisko zajmuje w kwestyi wojny łodziami podwodnemi i wobec Ameryki, odpowiedział Hindenburg: Jestem tylko żołnierzem i od polityki trzymam się zdala.

Co się tyczy Austryaków i Węgrów, oświadczył Hindenburg: Wodzowie niemieccy lepiej wiedzą, aniżeli cały świat, jakie usługi oni oddali. Zdaje się, że świat nie docenia tego w pełnej mierze. Zagranica stosunkowo wie bardzo mało, jakie olbrzymie usługi oddali Austryacy i Węgrzy.

Co się tyczy Rosyan, to prawdopodobnie wyłonią się oni jeszcze raz na widowni. Wprawdzie kilkakrotnie spotkałem się z ich strony ze znakomitymi zamiarami i poruszeniami, na ogół jednak nie można powiedzieć, aby strategia ich stała się lepszą.

Komunikaty rosyjskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.

Wiedeń, 15 grudnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Biuletyn rosyjski z 11 grudnia. W okolicy Hukałowiec ostrzeliwała gwałtownie nieprzyjacielska artylerya bez przerwy od południa do 4 godziny po południu. Na południowy wschód od Pomorzan próbował nieprzyjaciel w okolicy wsi Józefówki iść do ataku w oddzielnych formacyach, ale ogień naszych wojsk wywiadowczych odparł ich. W okolicy 6 wiorst od Dziembron udało się nieprzyjacielowi najprzód odpędzić nasze wysunięte naprzód kompanie, został jednak później odparty przez tesame kompanie, którym inne pomogły. Wskutek tego nasza pierwotna pozycya została przywrócona. Atak nieprzyjacielskiej jazdy na tesame oddziały wojsk pozostał bez skutku.

W okolicy Kirlibaby nieprzyjaciel w sile mniej więcej jednej kompanii zaatakował nas, został jednak naszym ogniem odrzucony napowrót do rowów strzeleckich. W okolicy wsi Waleputna i w dolinie Tretus stawia nieprzyjaciel gwałtowny opór. Na naszą ofenzywę odpowiedział gwałtownym ogniem i kontratakami, jednak bez skutku. W górach na całym froncie spadł głęboki śnieg, który wraz z silnym mrozem utrudnia w wielkim stopniu operacye i ruchy wojsk.

Front r u m u ń s k i: 9 grudnia wieczór podjął nieprzyjaciel ataki i odparł Rumunów wzdłuż drogi Ploesti-Mizil. Kontratakiem nazajutrz 10 grudnia Rumuni przywrócili swoje stanowisko. Walka trwa dalej. Nad Dunajem i w Dobrudży zwykła wymiana ognia.

12 grudnia. Na południowy wschód od Kiselina w okolicy Zubilna nieprzyjaciel po przygotowaniu artyleryjskiem przeszedł do ofenzywy i odparł nieco jedną z naszych kompanii w tył. Gdy nam jednak posiłki nadeszły, odrzucono nieprzyjaciela i przywrócono dawne stanowisko. W Karpatach lesistych podjął nieprzyjaciel ofenzywę w okolicy Worot, na południowy wschód od Sziheni i w okolicy Capul. Oba ataki zostały naszym ogniem wstrzymane. W okolicy na wschód od Belbor odparto atak nieprzyjaciela. Nasze oddziały ścigały go i opanowały dwa wzgórza. W dolinie Sulta odparto ataki nieprzyjaciela; 6 wiorst na północny wschód od huty szklanej na południe od rzeki Ussa opanowaliśmy jedno wzgórze.

Front r u m u ń s k i: Nieprzyjaciel podjął 10 bm. bezskuteczne ataki w dolinie Buzeu. Na północ od Cislau, w kierunku ku rzece Krikow i na zachód od Mizil w Dobrudży walka ogniowa.

Dymisya dra Koerbera.

O dymisyi gabinetu dra Koerbera, który urzędował zaledwie przez 46 dni, rozpisuje się obszernie prasa wiedeńska, zwłaszcza że dymisya zaskoczyła nawet najbardziej wtajemniczone koła polityczne. Nawiązując do tej okoliczności pisze »Arbeiter Zeitung«:

»Nie przytoczono żadnego powodu, dlaczego gabinet Koerbera podał się do dymisyi i dlaczego dymisya została przyjęta. Niema ani jednego słowa uzasadniającego, żadnej nawet najskromniejszej wzmianki o przyczynie, pozoru nawet nie można przytoczyć — nic ponad prosty fakt zmiany rządu, chociaż ona przez swoją nagłość działa wzburzająco. Musi to być jakaś osobliwa przyczyna, jeżeli się jej nie przytacza, chociaż sprawa potrzebuje wyjaśnienia. »W całym zakresie wewnętrznej polityki nie jest widocznem nic, co możnaby uznać jako powód dymisyi. Gabinet Koerbera przyjęto ze znacznem zaufaniem, obudził on wielkie nadzieje, o wielu jego członkach sądzono, że będą mieć dosyć siły, ażeby podołać wielkim zadaniom podczas wojny i po wojnie. I nagle ten gabinet musi podać się do dymisyi, a ta dymisya zostaje przyjęta. Co zaszło poprzednio i dlaczego dr. Koerber musi odejść?

»Odpowiada na to pytanie »Neue Freie Presse« w obszernym artykule. Dr. Koerber — powiada ten dziennik — stanął wobec trzech zadań: sprawy aprowizacyjnej, ugody z Węgrami i przywrócenia życia parlamentarnego w Austryi. Sprawę żywnościową załatwił na razie przynajmniej pomyślnie. Kwestya ugody z Węgrami, zawsze skomplikowana, stała się obecnie jeszcze więcej zawiłą. Pomiędzy prezydentem gabinetu węgierskiego, hr. Tiszą, a drem Koerberem, powstały widocznie różnice w zapatrywaniach i spowodowały dymisyę dra Koerbera. Misyę utworzenia nowego gabinetu otrzymał dr. Spitzmueller, który jako minister handlu w gabinecie hr. Stuergkha brał wybitny udział w rokowaniach ugodowych z Węgrami.

»Co do trzeciej sprawy, a mianowicie uruchomienia parlamentu, podnosi »N. Freie Presse«, że niemieccy posłowie radykalni zajęli wobec dra Koerbera nieprzychylne stanowisko. Głównym kamieniem obrazy — jak stwierdza »Neue Freie Presse« — była sprawa wyodrębnienia Galicyi. Niemieccy radykali podnosili, że hr. Stuergkh miał zamiar załatwić w drodze pozaparlamentarnej pewne narodowo-polityczne kwestye, pomiędzy niemi wyodrębnienie Galicyi, przyczem poczynił Niemcom pewne przyrzeczenia. Niemcy radykalni zażądali, ażeby przed zwołaniem parlamentu załatwiono sprawę Galicyi i sprawy narodowo-polityczne. Inne niemieckie grupy poselskie nie godziły się na stanowisko radykałów niemieckich i rokowania były w toku. Z ustąpieniem dra Koerbera stały się one bezprzedmiotowemi.

»Reichspost« w artykule wstępnym powiada, że gabinet Koerbera nie mógł zdobyć się na czyn w sprawie wewnętrznego uzdrowienia w Austryi, a czas naglił. »Ogół — pisze »Reichspost« — czekał i czekał, słyszał słowa i zasady, ale nie doczekał się niczego, aż wreszcie powiedziano mu, że lekarz pozostawił swojemu losowi pacyenta, który miał być powołany do wielkich rzeczy«.

»Deutsche Nachrichten«, organ niemieckiego Związku narodowego, zarzuca drowi Koerberowi, że co do uruchomienia parlamentu miał zupełnie inne zapatrywania, niż przedstawiciele narodu niemieckiego.

»Zeit« podnosi następujący szczegół: »Dr. Koerber oświadczył się przeciwko wszelkiemu oktrojowaniu a specyalnie słowa »ustawowe przeprowadzenie« w cesarskiem rozporządzeniu o Galicyi, pojmował w ten sposób, że oznaczają one załatwienie parlamentarne. Dlatego sprzeciwiał się żądaniu załatwienia wyodrębnienia Galicyi w ten sposób, ażeby Rada państwa została zwołana już bez udziału Polaków«.

Prasa węgierska o przesileniu gabinetowem.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Budapeszt, 15 grudnia.

Nagłe przesilenie rządowe w Austryi dzienniki tutejsze komentują w rozmaity sposób.

»Pester Lloyd« oświadcza, że polityka dzielenia skóry na niedźwiedziu, który jeszcze znajduje się w lesie, musiała zawieść, mimo nadziei, jakie przywiązywano do osoby Koerbera. Oczekiwano po nim wielkiej polityki, dr Koerber okazał się tymczasem człowiekiem połowicznych zarządzeń.

Co się tyczy nowego szefa rządu austryackiego, cieszy się on wielką sympatyą i uznaniem. Powszechnie znaną jest jego głęboka wiedza, silny charakter, trwałość przekonań, oraz bystrość polityczna.

»Bud. Hirlap«, który jak wiadomo, utrzymuje stosunki z rządem węgierskim, oświadcza: Co się tyczy ugody z Węgrami, to dr Koerber miał w tym kierunku przy objęciu rządów zupełnie wyjaśnioną sytuacyę. To jednak nie powinno było podziałać na niego w ten sposób, aby akcya jego została przez to utrudniona lub udaremniona. **Trudności zatem, jakie się wyłoniły, szukać musimy w jego dążeniach, zmierzających do położenia mostu nad przepaścią, dzielącą stronnictwa austryackie, i w zamiarze ponownego uruchomienia parlamentu austryackiego.** Jak się zdaje, zamiary jego w tym kierunku doznały śmiertelnego rozczarowania, którego dr Koerber nie mógł przenieść. **Dr Koerberowi nie powiodło się wyrównać przeciwieństw, istniejących między stronnictwami austryackiemi.**

»A Vilag« donosi, że na zapytanie, wystosowane do kół miarodajnych rządu węgierskiego w sprawie przesilenia austryackiego, otrzymano odpowiedź, że **gabinet Spitzmuellera będzie tylko gabinetem przejściowym. Urzędowanie tego gabinetu będzie krótkie, a zadaniem jego będzie tylko załatwienie kwestyi galicyjskiej.**

Nowy prezydent gabinetu austryackiego, dr Aleksander Spitzmueller, urodził się w Wiedniu w roku 1862. W roku 1883 rozpoczął swoją karyerę urzędniczą, jako koncepista w dolno-austryackiej prokuratoryi skarbu, poczem wszedł do ministerstwa skarbu. W kilka lat później dr Spitzmueller był już referentem sekcyi budżetowej, a następnie kredytowej. Jest on twórcą projektu ustawy dla konwersyi wspólnej renty, w wybitnej części współdziałał przy regulacyi waluty, przy ugodzie i przedłużeniu przywileju bankowego.

Przez szereg lat dr Spitzmueller był też komisarzem rządowym przy Banku austro-węgierskim. Od roku 1903 do 1910 był dr Spitzmueller wiceprezydentem krajowej dyrekcyi skarbu w Wiedniu. W tym czasie brał on czynny udział w rokowaniach ugodowych z Węgrami.

W roku 1910 wystąpił dr Spitzmueller ze służby państwowej, powołany na dyrektora austryackiego Zakładu kredytowego.

Dnia 30 listopada r. 1915 wszedł do gabinetu hr. Stuergkha, jako minister handlu. Stanowisko to opuścił dnia 31 października r. 1916 z dniem nominacyi gabinetu dra Koerbera.

Opieka nad dziećmi ewakuowanemi.

W dniu 9 b. m. odbyło się w małej sali magistratu pierwsze posiedzenie »Komitetu Opieki nad dziećmi ewakuowanemi w Galicyi«. Przewodnicząca obradom, ks. Teresa Sapieżyna przedstawiła licznie zebranym cel nowo zawiązującego się Komitetu, a to: pomoc i opieka dla dzieci nieszczęśliwej ewakuowanej ludności. W czasie walk w czerwcu i lipcu została ta ludność, osiadła bliżej terenu wojennego, umieszczona w Kałuszu i okolicach, w ostatnich zaś czasach przesiedlona do powiatów Galicyi zachodniej. Przesiedlanie odbywa się jeszcze obecnie i nowe transporty ewakuowanych przybywają do zachodnich powiatów. Za staraniem namiestnictwa zezwolił rząd na rozmieszczenie ludności tej po wsiach i zaniechał pierwotnego zamiaru wysłania wszystkich do baraków choceńskich. Wśród 40.000 ewakuowanych, którym z pomocą spieszy Książęco Biskupi Komitet — jest blisko 17.000 dzieci i nad niemi właśnie chce nowy Komitet rozciągnąć szczególną opiekę. Główną troską jest przygotowanie i wysłanie w niedługim czasie potrzebnej ilości odzieży i obuwia, co wobec nadeszłej zimy jest warunkiem utrzymania przy życiu najmłodszego tego pokolenia, które masowo ginie od zimna i chorób. Na pierwsze prace udzieliła subwencyi Centrala dla odbudowy kraju, której szef, pułkownik hr. Lamezan odnosi się z największą życzliwością do Komitetu Opieki. Na dalsze potrzeby musi Komitet zapukać do serc ofiarnej publiczności.

Przewodnicząca udzieliła następnie głosu prof. Kazimierzowi Morawskiemu, który w wzruszających słowach przedstawił niedolę ewakuowanych, niedolę tak ciężką, że myśl o niej odbiera sen każdemu, komu nie obcem jest współczucie dla drugich. Wojna nauczyła nas wszystkich troski o bliźnich, bo w czasie, gdy się rozszerzyło najstraszniejsze okrucieństwo ludzkie — równocześnie wykwitło, jak kwiat przecudny, Miłosierdzie, czynne współczucie dla nędzy drugich, które nie czeka wezwania, ale samo idzie tam, gdzie niedola największa i ratuje, a łagodzi nędzę. To też myśl utworzenia »Komitetu Opieki nad dziećmi ewakuowanemi« znajduje oddźwięk we wszystkich sercach, bo zwracamy się do dzieci, ratujemy je dla życia, dla pracy, dla Ojczyzny. Mowca zakończył gorącem wezwaniem do zgodnej, zszeregowanej — a Bóg da — owocnej pracy.

Prof. M. Siedlecki wskazał następnie na rozgraniczenie pracy między K. B. K., a Komitetem Opieki i uzasadnił potrzebę rozciągnięcia jak najszerszej Opieki nad tą nieszczęśliwą dziatwą i konieczną potrzebę założenia schroniska dla dzieci.

Komitet ukonstytuował się w następujący sposób: przewodnictwo objęła ks. Teresa Sapieżyna, zastępczyniami są: hr. Robertowa Lamezan, eksc. Juliuszowa Leowa, sekretarkami: dr Kazimierzowa Habichtowa, Iza Konarska, skarbniczką: hr. Władysławowa Mycielska.

W skład Komitetu wchodzą pp.: Marya Balowa, hr. Ewelina Borkowska, Michałowa Chylińska, wiceprezydent Ignacy Dembowski, Zygmuntowa Dembowska, dyr. Karol Drozdowski, Ludmiła Fedorowicz, Emilowa Godlewska, bar. Marya Hagenowa, eksc. Witoldowa Hausnerowa, eksc. Witold Hausner, prof. Waleryan Klecki, Marya Korytkowa, Kazimierzowa Kostanecka, Zofia Koźmian, Ludwika Męcina-Krzeszowa. ks. Kazimierzowa Lubomirska, Wincentowa Łepkowska, Franciszkowa Maryewska, hr. Bolesławowa Miączyńska, Ludwikowa Michałowska, Kazimierzowa Morawska, Franciszkowa Nowotnowa, Idalia Pawlikowska, Emilia Paygertowa, hr. Julia Pinińska, Joanna Pogonowska, Zofia Popiel, Augustowa Porębska, hr. Andrzejowa Potocka, hr. Franciszka Potulicka, Zygmuntowa Rodakowska, Kazimierzowa Rogoyska, Karolowa Rollowa, prof. Michał Siedlecki, hr. Zofia Siemieńska-Lewicka, Adamowa Żuk-Skarszewska, Antoniowa Skrzyńska, Kazimierzowa Smolarska, hr. Helena Stadnicka, hr. Marya Starzeńska, Stanisławowa Steinowa, Henrykowa Szarska, hr. Stanisławowa Szeptycka, hr. Zofia Tarnowska z Chorzelowa, hr. Zdzisławowa Tarnowska, hr. Antoniowa Wodzicka, hr. Stanisławowa Wodzicka, Henryka Zakliczyna, Wincentowa Zakrzewska, Frydrykowa Zollowa.

Komitet rozszerzy się drogą kooptacyi; w skład jego wejdą delegaci i delegatki Komitetów powiatowych. Uczestnicy posiedzenia złożyli doraźnie 2.100 koron na ręce skarbniczki hr. Mycielskiej.

Administracya »Nowej Reformy« pośredniczy chętnie w zbieraniu składek na »dzieci ewakuowanych«.

Subskrybujmy na V pożyczkę wojenną.

Kronika.

Kraków, 15 grudnia.

Arcyksiążę Karol Stefan w Krakowie. We środę przybył w powrocie ze Lwowa arcyksiążę Karol Stefan do Krakowa. W pałacu delegata odbył arcyksiążę konferencyę w sprawach opieki nad inwalidami, następnie odwiedził inwalidów w klinice psychiatrycznej profesora dra Piltza, na wieczór udał się do księstwa Radziwiłłów do Balic. — We czwartek zwiedził arcyksiążę gospodarstwo rolne w Rząsce, przeznaczone dla inwalidy Sory, oraz zakład inwalidów w Mydlnikach. Po śniadaniu u delegata p. Adama Fedorowicza, udał się arcyksiążę do zakładu inwalidów w Rakowicach, wieczorem zaś odjechał do Żywca.

»Straż Polska« o Sienkiewiczu. W dniu 5 b. m. odbyło się uroczyste posiedzenie »Straży Polskiej« w Krakowie, w czasie którego prezes profesor dr M. Straszewski pięknem przemówieniem oddał hołd pamięci Henryka Sienkiewicza. Po skreśleniu przez dra K. Lubeckiego działalności i zasług zmarłego, uchwalono urządzić w najbliższym czasie cykl konferencyj o Henryku Sienkiewiczu.

Ku czci Henryka Sienkiewicza odbyło wczoraj szkolną uroczystość gimnazyum realne (IV). Po uroczystem nabożeństwie, odprawionem w kościele św. Anny przez ks. dra A. Molińskiego, powróciła młodzież do zakładu, gdzie, rozdzieliwszy się na dwie grupy, uczestniczyła w poranku, urządzonym ku czci H. Sienkiewicza. Na temat znaczenia i zasług Sienkiewicza dla narodu przemówił do uczniów klas niższych w gorących słowach profesor Władysław Koch, poczem nastąpiły recytacye utworów Sienkiewicza przez uczniów, na które złożyły się wyjątki z »Latarnika«, »Sabałowa Bajka«, »Modlitwa wieczorna«, z »Ogniem i mieczem« ustęp: »Jak Zagłoba zdobywa sztandar?« i nowela: »Bądź błogosławiona!« Poprawnie recytacye wygłosili uczniowie: Fischer z klasy I., Paleczny z kl. I., Popiel i Lewiński z klasy II. i Fromowicz z klasy III. Do klas wyższych przemówił ks. profesor Macheta, wygłaszając pełne głębszej treści uwagi, wynikające z dzieł nieśmiertelnego autora, poczem nastąpiły recytacye uczniów, z przejęciem i ze zrozumieniem wygłoszone, na które złożyły się: Mowa S. przy odsłonięciu pomnika Słowackiego w Miłosławiu, z »Potopu« Bitwa nad Pilicą, z »Quo vadis?« Ocalenie Ligii i nowela »Legenda żeglarska«. W recytacyi wzięli udział uczniowie: Stołyhwa z klasy VIII., Smolarski z klasy VII., Donhaiser z klasy VI., Szyborski z klasy V. W uroczystości wzięło udział całe grono zakładu wraz z dyrektorem i cała młodzież zakładu. K.

Z Towarzystwa technicznego. W piątek, dnia 15 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali posiedzeń krakowskiego Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28, II. piętro) odbędzie się zwyczajne tygodniowe zebranie członków Towarzystwa. Na porządku dziennym odczyt inżyniera dra Br. Krausego: »O pługach motorowych«.

Z teatru miejskiego. Dzisiaj po raz czwarty dramat T. Rittnera »W małym domku«. Jutro wchodzi na afisz świetna komedya P. Gavault'a pod tytułem: »Pomysł panny Franciszki«, która cieszyła się olbrzymiem powodzeniem na scenach zagranicznych i warszawskiej. Obsadę głównych ról tworzą pp.: Jarszewska, Kamińska, Kosmowska, Górska, Feldman, Jednowski, Noskowski i Mierzejewski.

Przedstawienia dla dzieci w teatrze ludowym. Licznie wyrażone życzenia ze strony rodziców i sfer nauczycielskich, skłoniły dyrekcyę sceny ludowej do wprowadzenia jeszcze jednej inowacyi w swoim repertoarze, a mianowicie: przedstawień dla dzieci. Zachęciło ją do tego znaczne powodzenie wystawionego obecnie »Kopciuszka«, tak miłej zawsze i efektownej bajki, urozmaiconej muzyką i baletem dziecięcym. Atrakcyjna ta sztuka grana będzie specyalnie dla dzieci w porze najdogodniejszej, to jest po południu o godzinie 4 dwukrotnie w przyszłym tygodniu w poniedziałek i środę.

Dzisiaj powtarza teatr ludowy cieszącą się stałem powodzeniem węgierską operetkę »Księżniczkę czardasza« z pp.: Krajewską, Olańską, Millerem i Minowiczem w partyach głównych. Jutro po południu dla młodzieży szkolnej »Wicek i Wacek«; wieczorem: »Księżniczka czardasza«.

Związek ekonomiczny urzędników, profesorów i nauczycieli zawiadamia tych członków, którzy otrzymali z biur kartowych legitymacye białe, uprawniające ich do nabywania mąki w rejonowych sklepach miejskich, aby legitymacye te przedłożyli bezzwłocznie najpóźniej do 16 b. m. w kancelaryi Związku ekonomicznego, ulica Szewska l. 21, o ile pragną pobierać mąkę z magazynu Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli.

Kurs bieliźniarski dla nauczycielek szkół wydziałowych. Dyrekcya miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego, krajowego Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie, urządza czteromiesięczny bezpłatny kurs bieliźniarski dla nauczycielek szkół wydziałowych i ludowych trzeciej grupy, oraz dla osób, pragnących poświęcić się nauczaniu kroju i szycia bielizny. — Kurs prowadzić będzie p. Alojza Frencz-Hubisztowa, nauczycielka miejskiej szkoły przemysłowej żeńskiej. — Podania należy wnosić między godziną 8 a 2 do końca grudnia do dyrekcyi miejskiego Muzeum przemysłowego, Smoleńsk 9. Kandydatki mają przedłożyć świadectwo odpowiedniego wykształcenia w tym zakresie. Pierwszeństwo w przyjęciu będą miały absolwentki byłej szkoły robót w Krakowie i miejskiej szkoły przemysłowej żeńskiej. Nauka odbywać się będzie od 3 do 7 wieczorem. Termin rozpoczęcia kursu ogłoszony będzie w dziennikach.

Reorganizacya gimnazyum żeńskiego. Ministerstwo wyznań i oświaty zezwoliło na podział zakładu żeńskiego drów Józefa i Maryi Lewickich w Krakowie, posiadającego prawa szkół publicznych, na klasy gimnazyalne i gimnazyalno-realne. Będzie to pierwszy w Krakowie zakład nowego utrakwistycznego typu.

O naftę. Do licznych braków w dziedzinie aprowizacyi należy również brak nafty, panujący od dłuższego czasu w Krakowie. Brak ten w ostatnich czasach przybrał znaczne rozmiary, czego dowodem są liczne tak zwane »ogonki«, jakie widać codziennie przed wszystkimi sklepami z naftą. Długie rzędy par czekają nawet po kilka godzin na pół litra nafty, gdyż tylko taką ilość sprzedaje się poszczególnej osobie. Tłumy publiczności gromadzą się codziennie przed składami nafty kilka godzin przed otwarciem sklepów, szturmowanych później do późnego wieczora przez coraz to nowe szeregi konsumentów.

Z sali sądowej. Donieśliśmy w swoim czasie, że Trybunał najwyższy zniósł wyrok sądu krajowego karnego w Krakowie, którym Juliusz Grünberg został uznanym winnym zbrodni oszustwa, popełnionej na szkodę Franciszki Rittermanowej, i przekazał napowrót sprawę do I instancyi. Wskutek tego odbyła się dnia 13 b. m. w sądzie krajowym karnym w Krakowie, pod przewodnictwem radcy Marowskiego ponowna rozprawa, na której zapadł wyrok uwalniający Juliusza Grünberga. — Oskarżonego bronił adwokat dr Adolf Gross.

Z kraju.

Nowe oddziały szpitalne dla legionistów przy galicyjskim »Czerwonym Krzyżu«. Z biura prezydyalnego »Czerwonego Krzyża« w Krakowie komunikują nam, że szpital »Czerwonego Krzyża« w Rabce, poświęcony dotąd w dwóch trzecich częściach chorym legionistom, zostaje na przyszłość za zgodą najwyższej komendy armii przeznaczony dla nich w całości. Pragnąc ponadto legionistom w jak największej mierze umożliwić korzystanie z leczenia klimatycznego w Zakopanem, postanowiło krajowe Stowarzyszenie »Czerwonego Krzyża« oddać do wyłącznej dyspozycyi komendy Legionów osobny oddział, obejmujący około 200 łóżek w tamtejszym zakładzie dla piersiowo chorych żołnierzy.

Biała, 12 grudnia. (Obchody narodowe. — Uroczystości). Planowany uroczysty obchód z powodu proklamacyi 5 listopada, w ostatniej chwili uledz musiał zwłoce z powodu żałoby ogólnej. Natomiast odbyło się dnia 10 listopada uroczyste nabożeństwo dziękczynne w kościele parafialnym, urządzone staraniem urzędników Wydziału krajowego. Dnia 12 z. m. uczciło rocznicę powstania listopadowego Kółko amatorskie krajowego Związku państwowych oficyantów i pomocników kancelaryjnych »Unia« uroczystem przedstawieniem w sali pod »Czarnym Orłem«. Grano »Gwiazdę Syberyi« Starzeńskiego ze znacznym sukcesem artystycznym i kasowym. — Ruchliwa Liga kobiet N. K. N. w Białej wystąpiła dnia 16 listopada z przedstawieniem amatorskiem »Królowej przedmieścia«, przeznaczając dochód na wełnę dla legionistów. Nader udatne to przedsięwzięcie uwieńczone zostało tak znacznem powodzeniem moralnem i kasowem, iż przedstawienie musiano powtórzyć dnia 10 b. m. przy wysprzedanej sali. Poza doskonałą grą amatorów, atrakcyę stanowiła pełna orkiestra amatorska, jak również dowcipne kuplety aktualne. — Akademia uroczysta ku czci Henryka Sienkiewicza odbędzie się w piątek, dnia 15 b. m., w sali »Czarnego Orła«, z programem, odpowiadającym w zupełności powadze i godności celu. Słowo wstępne i prelekcyę wypowiedzą: profesor uniwersytetu Jagiellońskiego Chrzanowski i wiceprezydent Rady szkolnej, profesor Zoll. Recytacye z dzieł Sienkiewicza znajdą interpretatorkę w p. Wandzie Jarszewskiej z teatru im. Słowackiego. — Część muzyczną wypełnia wyłącznie doborowy chór męski. Na czele komitetu, urządzającego obchód, stoi p. marszałkowa Niezabitowska.

Tarnów, 10 grudnia. (W sprawie subskrypcyi V. pożyczki. — »Pan Geldhab«. — Koncert Schmedesa).

Celem zachęcenia jak najszerszych warstw ludności do subskybowania piątej pożyczki państwowej, utworzył się specyalny komitet, na którego czele stanął radca dworu Reiner. Komitet wydał gorącą odezwę do mieszkańców z zachętą do subskrypcyi. Odezwę podpisali, prócz radcy dworu Reinera, burmistrz dr Tertil, ks. infułat Bąba i marszałek powiatu p. Jaśkiewicz.

Teatr Nowy pod kierownictwem p. Dante Baranowskiego wystawił na scenie »Sokoła« »Pana Geldhaba« Fredry. Doskonałym Geldhabem był p. Czarnowski, miłą Florą p. Bilińska, niezrównanym Lisiewiczem p. Baranowski, buńczucznym majorem p. Kozłowski. Całość wypadła bardzo dobrze, wystawa staranna.

Staraniem Towarzystwa muzycznego odbył się w sali kasynowej koncert Pawła Schmedesa, który zgromadził doborową publiczność. Program koncertu, ułożony bardzo starannie, ujawnił zalety interpretacyi śpiewaka w pieśniach Brahmsa, Liszta, Schuberta, Wolffa, Wagnera i Griega. Najlepiej głosowo oddał artysta pieśni norweskie i szwedzkie. Akompaniował dyskretnie profesor Zygmunt Przeorski. Dochód z koncertu przeznaczono częściowo na »Czerwony Krzyż«.

Nisko, 10 grudnia. (Tow. spożywcze). Z inicyatywy radcy sądu Fornelskiego i sędziego Robaczowskiego odbyło się 5 z. m. zgromadzenie, celem założenia Tow. spożywczego. — Wybrany tymczasowy komitet, w skład którego weszli pp.: Fornelski, Robaczowski, Kobryn, Gocko i Zaremba, zabrał się odrazu energicznie do pracy, tak, że w przeciągu dwóch tygodni zdołał skupić przeszło 100 członków, przygotował statuty i założył własny sklep z towarem, wartości 30.000 K. To też walne zgromadzenie, które odbyło się dnia 26 listopada b. r., wyraziło uznanie założycielom i wybrało dyrekcyę, w skład której weszli pp.: sędzia Władysław Robaczowski, sekretarz starostwa Kobryn, oficyał sądowy Gocko, jako dyrektorowie, zaś jako zastępcy tychże pp.: Gissmann, Polek i Schneikart. Towarzystwo nasze spotkało się z silnem poparciem ze strony tutejszego starosty p. Dolnickiego i dyrektora dóbr p. Jürschicka. Należy się spodziewać, że instytucya pod energicznym zarządem obecnej dyrekcyi należycie będzie się rozwijać i od trapiącej lichwy żywnościowej nas uwolni.

Z Królestwa Polskiego.

Szósty pułk Legionów polskich w Nałęczowie. Z Nałęczowa piszą do »Ziemi Lubelskiej«:

Jak było do przewidzenia, stosunki szóstego pułku w Nałęczowie uregulowały się ostatecznie i życie odpoczynkowe szóstaków przybrało pożądane formy. Przedewszystkiem pomyślnie załatwiono kwestyę zaprowiantowania pułku, oraz usunięto braki kwaterunkowe, między którymi sprawa opału pierwsze zajmowała miejsce. Jeszcze w dniu 30 listopada udał się do władz gubernialnych w Lublinie adjutant pułkowy, podporucznik Stanisław Kochanowski, który szybkie uwzględnienie wszystkich potrzeb pułkowych zręcznie wykołatał. Dopomógł pułkowi hr. Rostworowski z Kębła, który 100 wozów drzewa opałowego ofiarował żołnierzom. Podobnie p. Lilpop, właściciel Czesławic, pokaźnym prezentem żywnościowym przyczynił się do polepszenia żołnierskiego wiktu. Dziś zaś nadeszła do pułku bielizna, ofiarowana przez mieszkańców Lublina. Z ramienia komitetu zbiórki przybył tu redaktor Śliwicki, p. Helena Morozewiczowa i p. Skorupko. Wzajemne stosunki między spo-

---

F. Mirandola.

Przygoda profesora.

39 (Ciąg dalszy).

VII.

Po raz pierwszy wyszli oboje na przechadzkę, jako narzeczeni. Nie najrozkoszniejszy to był dzień. Ciężkie, żółte chmurzyska zwisały nisko nad ziemią, pośmigując raz po raz deszczem, który mógł się lada chwila w śnieg zamienić, przelatał wiatr, pohulał po ulicach i znów przepadał gdzieś w polu, albo przeglądał w zakamarki miejskie i rozpędzał kupy zeschłych liści, wyniesionych poprzód z poza wysokich murów, otaczających sady. Rojno i hałaśliwie było znowu w mieście, po chwilowem ukojeniu i rozkwaterowaniu wojsk. Niesprawdzone wieści głosiły, że Moskale zbliżyli się o parę kilometrów, a w cukierni Buraczka żywo dyskutowano na ten temat. Przeważna część polityków upatrywała w tem manewr umyślny, którego celem było wpuszczenie wroga nad rzekę i otoczenia go z lewej flanki, gdzie były skoncentrowane znaczne siły wojskowe. Armaty grały bliżej, to był fakt jedyny, oczywisty, przyczyn jednakże, których był wynikiem, nikt nie znał i znać nie mógł. Ale właśnie ta okoliczność pozwalała na najrozmaitsze konjunktury. W cukierni istniał teraz jeden tylko stolik, mianowicie stolik państw centralnych, inne zda się wyniesiono na strych.

Wierusz i Marta szli powoli ulicami miasta, owładnięci dziwnem uczuciem.

— Jakoś nam się dzisiaj inaczej chodzi.. prawda? — powiedział Wierusz. — Przechadzaliśmy się nieraz, pamiętam kilkanaście wycieczek, podczas których spędziliśmy po kilka godzin sam na sam, a jednak dzisiaj doznaję zgoła innego uczucia.

— Poczucie niewoli! — odparła Marta z uśmiechem.

— Poczucie przynależności... i pewności, — poprawił ją — tak powiedz raczej.

— To na jedno wychodzi. Wiem, że na jedno, nieraz patrzyłam na zaręczonych, takich, którzy się prawdziwie i głęboko kochali i zawsze, zawsze miałam uczucie, iż są wzajem skrępowani, związani niewidzialnemi, ale ciążącemi obojgu węzłami.

— Marto, Marto, najgorszy wróg szczęścia, to analizowanie, badanie, zatapianie się w porównania, wyciąganie wniosków. Nie myśl o tem, możesz przerozumować całą istotną wartość życia. Tyle, tyle razy ludzie tracili szczęście, gdyż byli za mądrzy, zbyt rozlubowani w tym rozumku, który chce wszystko znać, spisać parentelę każdego uczucia, wyśledzić przyczynę rzeczy, której tylko skutki nas obchodzą. Metoda szczęścia polega na braku wszelkiej metody, szczęście jest ślepe i takiem być ma!

— Niechże będzie ślepe, byle było!

— Doskonale! Zaczynasz ulegać... będziesz doskonałą żoną. Wybornie.

— Władca i pan... zawsze to samo...

— Zawsze to samo i dobrze jest, że zawsze to samo... Stosunek mężczyzny do kobiety, w tem co jest jego najistotniejszą treścią, nie zmieni się nigdy... mimo, że zmienia się ciągle wszystko. I dobrze jest, bo tak być ma. Ale jeszcze jedna admonicya. Powiedziałaś »byle było«. Masz powiedzieć »będzie«! Powiedz to... zaraz powiedz!

— Będzie! — powtórzyła posłusznie.

— Źle! Robisz zbyt mądrą minę. Nie tak się mówi... powiedz jeszcze raz.

— Będzie... — Wierusz patrzył w jej twarz roześmianą badawczo.

— No... już lepiej! — zawyrokował i roześmiał się sam.

To rozwiało sztywny nastrój, jaki ich ogarnął w pierwszej chwili ukazania się na ulicy, pierwsze jakby oszołomienie, spowodowane spotkaniem znajomych, ich ukłonami, całem tem przedstawieniem się wszem wobec w nowej roli.

— Byłam wczoraj u Buraczka! — powiedziała Marta, gdy mijali cukiernię.

— Kochana, myślisz o każdym nieszczęśliwym! Cóż z nim się dzieje?

— Ostry szał. Bije głową w mur i woła: Marcelka! Marcelka! Twarz ma straszną, ziemistą, oczy wpadłe, krew ciecze z całego czoła, muszą go przywiązywać do łóżka, a i tak gdy tylko na chwilę zostanie uwolniony, bije głową, w co może... Widocznie chce umrzeć. Doktór mówi, że wyjdzie..., że wyjdzie na pewne, właśnie dlatego, że szalowy..., ale nie wiem czy to lepiej dla niego. Taką babę samabym smagała... samabym... no, nie wiem co...

— Marto... Marto... przed chwilą tak mądrze mówiłaś o więzach, które krępują ludzi... A teraz... Przecież ta pani Marcelka nic a nic nie winna... Tylko miłość może wiązać do kogoś, gdy jej niema... Ot, jedna robi to w sposób mniej więcej przyzwoity, druga paskudnie. — Marcelka jest sobie zwyczajne chamidło, więc uciekła i basta, zrobiła otwarcie to, co druga robi kryjomo. Poszukiwanie miłości i koniec... i koniec.

— Tylko miłość, tak, ona robi wszystko, stwarza i zabija, jedno i drugie jest funkcyą tego samego. Masz słuszność. Ale wina jest tam, gdzie jest poszkodowany, a Buraczek został skaleczony na całe życie, przeto Marcelka jest winna...

— Mądrość twoja przechodzi granice przyzwoitości... — Wierusz roześmiał się serdecznie. — Przyznaję, że zagmatwałaś tak mój rozum swojemi sentencyami, że nie wiem, co ci mam odpowiedzieć. Ale mniejsza o to. Kto prowadzi teraz cukiernię?

— Machowicz... dostał pozwolenie zdaje się od jakiejś władzy, bo cukiernia potrzebna dla wojska.

— Ten się obłowi! — zawołał Wierusz.

— Teraz ty znów obwiniasz, ty obrońco Marcelki... a to mi konsekwencya...

— Dla odmiany będę dzisiaj po południu bronił Kaliksta! — odpowiedział żartobliwie. — Dostałem wezwanie do świadczenia. Bardzo mi to przykre, ale nie można inaczej...

— Ty będziesz bronił... Żarty chyba... powiedz?

— Zrobię wszystko, co będę mógł, by go ochronić przed stryczkiem... bo to mu grozi... Nie czynił żadnej istotnej szkody państwu... Całe paskudztwo jakiego się dopuścił, to jeno głupota i chciwość. Najgorzej, że Szysz zaciął się i chce, jak powiada: »zakatrupić kanalię«. Zdaje mi się...

— Co ci się zdaje?

— Ot nic ważnego... Trzebaby jednak dać poznać Szyszowi, że... lubimy go serdecznie..., ale powinienby mnie pozostawić urazę do Kaliksta z powodu ciebie...

— Tak, to prawda... zawdzięczam mu wiele, ale najgorzejby było dla niego, gdyby...

— Właśnie... powiedz mu to jakoś... Z tem wszystkiem nie wiem... Aaa popatrzno... kto to taki... Tam w automobilu... ten, któremu się wszyscy kłaniają... Radca, kochany, zacny radca...

(C. d. n.)

leczeństwem a 6 pułkiem zacieśniają się coraz bardziej i noszą wszystkie cechy wzajemnego poparcia i wzajemnej życzliwości.

Świeżo ogłoszone nominacye wyższych oficerów w Legionach przyniosły i 6 pułkowi kilka mianowań. I tak: major Żymirski mianowany został podpułkownikiem, porucznicy Gigiel, Głowiński i Popowicz kapitanami. — Życie wewnętrzno-pułkowe ożywiło się przez powrót wielu oficerów i żołnierzy do pułku. Przybyli między innymi: dawny adjutant pułkowy porucznik dr Jakubski, porucznik Lisiewicz, porucznik Rückemann, podporucznik Dobrzański, chorąży Wojciechowski i inni. Wszystko, co przedtem przez rany i choroby wygnane zostało z szeregów, powraca teraz pod sztandar pułkowy.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W piątek dnia 15 b. m.: »W małym domku« Rittnera.

W sobotę dnia 16 b. m.: »Pomysł panny Franciszki«. (Nowość«), komedya w 4 aktach Pawła Gavault'a.

Z miejskiego teatru ludowego w Krakowie.

W piątek, dnia 15 b. m.: »Księżniczka czardasza«, operetka E. Kalmana.

W sobotę, dnia 16 b. m. po południu: »Wicek i Wacek«; wieczorem: »Księżniczka czardasza«, operetka E. Kalmana.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE W KRAKOWIE, UL. ŚW. ANNY L. 6, I. PIĘTRO.

(Godzina 7 wieczór).

Piątek, dnia 15 b. m.: Profesor uniw. Jagiell. dr Wacław Sobieski: »Kościuszko w Ameryce«.

Niedziela, dnia 17 b. m.: Doc. uniw. Jagiell. dr Maryan Szyjkowski: »Swoistość literatury polskiej i jej stosunek do literatur Zachodu«. Część IV. Doba współczesna.

Wskutek uchwały powziętej przez 48. Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy **c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego**, które się odbyło 12 grudnia 1916 roku, Zakład nasz wypłacać będzie, począwszy od 1 stycznia 1917 roku

——: po 20 koron od akcyi :——

za zwrotem kuponów Nr 44 i 45, płatnych 1 stycznia i 1 lipca 1916 roku.

Lwów, dnia 12 grudnia 1916.

9734 **Rada nadzorcza.**

Rafinerya nafty Gartenberg-Schreier w Niegłowicach subskrybowała w Kasie oszczędności miasta Jasła **na V. austr. pożyczkę wojenną 100.000 K.** 9722

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Franciszka Dębskiego rodzice 50 K; za pośredn. Ligi kobiet we Lwowie p. Tomaszewska 2 K; za pośredn. A. Ottmann dzieci wiejskie z Żarnowej z przedstawienia 8 K; Adolf Huppert 50 K imieniem komitetu przedstwienia amat. młodzieży żydowskiej w Kętach.

Na Czerwony Krzyż: Stefania Bartlowa 5 K.

Na Legiony: Urzędnicy i robotnicy gazowni miejskiej w Krakowie 200 K (dla legionistów w kadrze).

Na Gwiazdkę dla legionistów: Szkoła wydz. XIV. im. H. Sienkiewicza 16 K; szkoła ludowa XIV. im. H. Sienkiewicza. kl. II A i B 5 K 12 h.

Na Żłobek polski im. H Sienkiewicza: Profesorowie gimn. św. Jacka 36 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. prof. Wacławikowej.

Na Rząd Narodowy: Stow. urz. poczt. galic. w Krakowie 50 K uchwalone z okazyi proklamacyi niepodległej Polski.

Na Dom rodzinny dla dzieci legionistów: Stowarzyszenie urz. poczt. galic. w Krakowie 50 K uchwalone na posiedzeniu wydziału z okazyi proklamacyi niepodległej Polski.

Na Ofiary wojny w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy: Stan. Jawornicki 20 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Anny z Jakubowskich Gałeckiej.

Dział ekonomiczny.

*** Służba folwarczna z Królestwa Polskiego.** Jak donosi »Tygodnik Rolniczy«, komitet Towarzystwa rolniczego krakowskiego, po porozumieniu się z namiestnictwem (Centralą krajową dla gospodarczej odbudowy Galicyi), poczynił starania celem dostarczenia służby folwarcznej dla większej własności w Galicyi. Starania o służbę podjęto w Lublinie, Chełmie i okolicy wśród ludności polskiej i białoruskiej, ewakuowanej z Wołynia i Podlasia.

Do dyspozycyi będzie przeważnie służba z rodzinami. Delegaci komitetu zajmą się przedewszystkiem wyborem mężczyzn, zdolnych do pracy na roli, uwzględniając głównie rodziny, wśród których znajdować się będą dziewczęta i chłopcy, użyteczni w gospodarstwie, którzy za dziennem wynagrodzeniem, odpowiadającem miejscowym warunkom, muszą być przez służbodawców używani do pracy. Zakontraktowana służba, według nadesłanych zgłoszeń, będzie wysłaną na odpowiedzialność służbodawców wprost z okupacyi austryackiej na koszt namiestnictwa do najbliższej stacyi kolejowej miejsca przeznaczenia. Do tej pory nadeszło już zgłoszeń na przeszło 100 rodzin.

Komitet c. k. Tow. rolniczego zastrzega sobie prawo kontroli warunków płacy i utrzymania, a także prawo odebrania tej służby, o ileby pracodawca warunków umowy nie dotrzymał. Komitet nie bierze jednak żadnej odpowiedzialności za dostarczenie wszystkim zamawiającym całej ilości zamówionej służby, jak również i za jej jakość. Wysyłka służby nastąpi w połowie grudnia b. r., o czem zgłoszeni pracodawcy będą zawiadomieni; zawiadomi się również i tych, których zgłoszenia nie będą mogły być uwzględnione.

Z teatru ludowego.

„Teść", krotochwila Abrahamowicza i Ruszkowskiego w 3 aktach.

Z pyłu niezasłużonego zapomnienia wydobył wczoraj teatr ludowy kapitalną spółkę naszych popularnych krotochwilistów Abrahamowicza i Ruszkowskiego, wznawiając jedną z najlepszych ich komedyj. Wystawiony przed dwudziestu pięciu laty w teatrze krakowskim po raz pierwszy „Teść" pod okiem i przy współudziale nieodżałowanego autora śp. Ryszarda Ruszkowskiego, zdobył wyróżniające powodzenie. Niezrównany humor autora, doskonałe sytuacye komedyowe z lekkim podkładem satyry, galerya typów charakterystycznych, wzorowanych na komedyach Bałuckiego, zapewniły sztuce długi szereg wieczorów. Dziś, po upływie ćwierć wieku, gdy nie stało autora, który doskonałą grą swą podtrzymywał zespół, gdy znikły z widowni typy podpatrywane żywcem wśród otoczenia, krotochwile ulubionej spółki mają już tylko znaczenie etapu w rozwoju polskiej rodzinnej komedyi i farsy. Jeżeli mało skomplikowana ich technika wydawać się może już przestarzała, to pozostanie w nich zawsze czynnikiem wartościowym humor i dosadna charakterystyka figur zręcznie w ruch sceniczny wprawianych, a odbijających życie wczorajszego pokolenia.

„Teść" osnuty na perypetyach wyborów w galicyjskiem mieście, wprowadzający na tle lekkiego romansu długi poczet scen doskonale rysowanych i szereg typów z nieodżałowanym Gęboszem z Obełgowa na czele, ma tyle walorów prawdy i satyry, że bez ryzyka teatr ludowy mógł podjąć wznowienie sztuki przewyższającej wartością wiele fars obcych.

„Teścia" grano wczoraj doskonale we wszystkich prawie rolach. Na czele zespołu dominował p. Pilarski w roli kamiecznika Baltazara, rozsiewając humor grą groteskową, miarkowaną poczuciem estetycznem. Sentymentalno-liryczną rolę Zygmunta grał z przymieszką afektacyi p. Helleński. Pomysłową grę rozwinął p. Biesiadecki w roli Frelzia, a p. Bojnarowski przypomniał w dosadnych rysach charakterystyki niezapomniany typ rewolwerowego krzykacza z bruku lwowskiego. W kobiecych rolach wyśmienity zespół stworzyły panie Zimajerowa, Kohnan i Horowiczowa. P. Urbanowiczówna była pełną wdzięku i szczerości Wandą. Obsady zgranej świetnie dopełniły panie Gajewska i Turowicz.

W. Pr.

Propozycye pokojowe ola Waszyngton.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 15 grudnia.

Korespondent waszyngtoński »Daily Telegraph« dowiaduje się ze strony miarodajnej, że **departament państwowy, który jeszcze nie otrzymał propozycyi niemieckiej, bezwątpienia zgodzi się na rolę kanału komunikacyjnego między Niemcami a koalicyą, że jednak sam ani nie uczyni żadnych propozycyj koalicyi ani nie będzie udzielał żadnych rad.**

Komunikat Biura Reutera.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 15 grudnia.

Biuro Reutera donosi:

Oświadczenie kół ministeryalnych co do niemieckich propozycyj pokojowych prawdopodobnie nastąpi dopiero po obradach koalicyi. Tymczasem można powiedzieć, że zupełna jednomyślność prasy angielskiej wszystkich odcieni jest tylko odbiciem tej jednomyślności, jaka panuje wśród ministrów i rządów koalicyi, jako też wśród ludów, związanych sojuszem.

Propozycye niemieckie nie są jeszcze znane, ale ze względu na to, że mocarstwa centralne występują w roli zwycięzców, panuje co do natury tej propozycyi bardzo silna nieufność. Ten bluff niemiecki był zresztą oczekiwany. Należy go ocenić według jego prawdziwej wartości. Gdyby te propozycye miały istotnie ten charakter, jaki się po nich przypuszcza, to byłyby z góry skazane na fiasco. Krok niemiecki uważają za chytrą próbę siania nieufności wśród sojuszników, gdyż być może, iż proponowane są warunki, których część jest dla jednych sojuszników możliwa do przyjęcia, dla innych zaś niemożliwa. Równocześnie jednak ten krok uważają za jawny dowód, iż mocarstwa centralne nie mogą nigdy wojny wygrać i że faktycznie są tak jak wyczerpane, co zresztą potwierdzają fakty, o których koalicya jest co do Niemiec poinformowana. Na froncie koalicyi może przyjdzie jeszcze do nacisku i wysiłków, ale jedyną odpowiedzią na nieprzyjacielskie propozycye pokojowe, o ile one nadejdą, będzie ponowne oświadczenie, że wojna dopiero wtedy się zakończy, aż koalicya osiągnie cele, dla których wojnę podjęła. Inna odpowiedź jest niemożliwa.

Oświadczenie Brianda.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 15 grudnia.

(Agencya Havasa). Na wczorajszem posiedzeniu Izby prezydent ministrów **Briand** złożył następujące oświadczenie:

Podczas tajnych posiedzeń w porządku dziennym Izby, wyrażającym rządowi zaufanie, umieszczono dwie kwestye: 1) kwestyę prowadzenia wojny, to jest kierownictwa przy współdziałaniu komisyi wojennej, 2) kwestyę zmiany w naczelnej komendzie. Ta komisya wojenna otrzyma wszelkie pełnomocnictwa dla wszelkich rozstrzygnięć, obradować będzie prawie w permanencyi, i czuwać będzie nad tem, by produkcya się wzmogła, by uregulowano zaprowiantowanie, i by zapewniono sprawiedliwy rozdział między ludność cywilną i wojsko.

Nie żywiąc zbytniego optymizmu, który dziś więcej niż kiedykolwiek ogłasza pewność zwycięstwa, nie możemy zapominać o tem, że wojska niemieckie zaraz na początku wojny rzuciły się prawie wyłącznie na nas. Francya cios wytrzymała i uniemożliwiła decydujące zwycięstwo. Sukcesy niemieckie nie były rozstrzygającymi. Prawdą jest, że waleczna Rumunia musiała ustąpić. Jest to rzeczą smutną, lecz jej armia, wsparta o wojska rosyjskie, znów się podniesie, gdyż kwestya wschodnia daleka jest jeszcze od rozwiązania, a jutro powstanie nowy front, który wzruszy front nieprzyjacielski. Powie się, że rok 1916 nie przyniósł nam zwycięstwa, ale trzeba patrzeć na te wypadki otwartemi oczyma. I armia niemiecka nie osiągnęła zwycięstwa, gdyż po 8 miesiącach walki zapisaliśmy na naszą korzyść zwycięstwo pod Verdun.

Nawiązując do mowy niemieckiego kanclerza, oświadczył Briand: Obowiązkiem moim jest uchronić kraj przed zatruciem go. Jeżeli kraj jakiś uzbroi się aż po same uszy, jeżeli naruszając prawa międzynarodowe zabiera zewsząd ludzi, by ich zmusić do pracy, to gdybym w takiej chwili nie zawołał do mego kraju: »Baczność, bądźcie czujni!« — byłoby to z mojej strony ciężkim błędem. (Oklaski i okrzyki). Stawiają nam propozycyę, byśmy rozpoczęli rokowania pokojowe w chwili, kiedy Belgia, Serbia i 10 departamentów francuskich obsadzone są przez nieprzyjaciela. W sposób niejasny i ciemny, lecz w uroczystych słowach próbują pomuszyć niespokojne sumienia i serca w krajach, które pokryte są żałobą po tylu zmarłych.

Cóż jednak widzimy w tej mowie? Przedewszystkiem okrzyk, który ma wpływ wprowadzić neutralnych i naród niemiecki: »Nie myśmy pragnęli tej strasznej wojny, wojnę tę nam narzucono«. Na ten okrzyk po raz setny muszę odpowiedzieć: »Nie, wyście to byli strona atakującą. Cokolwiek powiecie, istnieją fakty, które wam to udowodniają«. Krew spada na wasze głowy, nie na nasze. Mamy prawo zdemaskować te niecne pułapki.

Bethmann powiada: »Pragniemy dać naszym ludom wszelkie środki dobrobytu, jakich one tylko zapragną«, a innym ludom ofiarowuje jako jałmużnę to, że rad oświadcza, iż nie chce ich zniszczyć. Oto co się ofiarowuje okrytej sławą i stojącej silnie Francyi po bitwie nad Marną i koło Verdun! Trzeba zastanowić się i zobaczyć, do czego to zdąża. Z tej trybuny mam prawo powiedzieć: Chodzi tu o manewr, a próbę, by wśród sojuszników zasiać niezgodę, w błąd wprowadzić umysły i ludy zdemoralizować. Rzeczpospolita francuska wśród tych okoliczności nie zrobi mniej, niż zrobił konwent. (Jednomyślne oklaski).

Sonnino o propozycyi pokojowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Zurych, 15 grudnia.

Na końcu wczorajszego posiedzenia Izby włoskiej minister spraw zagranicznych **Sonnino**, na zapytanie dep. Basliniego w sprawie propozycyj pokojowych, poczynionych przez państwa nieprzyjacielskie, odpowiedział:

Poseł szwajcarski rzeczywiście wręczył mi notę rządu niemieckiego i trzech mocarstw sprzymierzonych z propozycyą rozpoczęcia rokowań pokojowych. Dodał, że czyni to jako zastępca interesów niemieckich we Włoszech i interesów włoskich w Niemczech podczas wojny i że nie zamierza wykonywać żadnej funkcyi pośredniczącej, lecz że jedynie wręcza notę. Odpowiedziałem, że przyjmuję to do wiadomości.

By odpowiedzieć na zapytanie, mogę natychmiast oświadczyć, że nota nie zawiera żadnych ściśle określonych warunków. Zresztą tekst noty podany został w tłumaczeniu agencyi Stefaniego i będzie ogłoszony, jeżeli to się dotąd nie stało. W oryginale francuskim noty dotyczący ustęp opiewa. (Sonnino odczytuje tu dosłownie odnośny ustęp noty). Oto wszystko. Reszta to rezonowania na temat wojny.

Odpowiedziałem posłowi szwajcarskiemu, że oczywiście po zasięgnięciu opinii moich kolegów porozumiem się z innymi zaprzyjaźnionymi rządami w sprawie odpowiedzi na tę notę, która również przez cztery nieprzyjacielskie państwa została ułożona. Pragnąłbym tylko dep. Basliniego i innych posłów prosić, by nie przedłużali tej dyskusyi, gdyż w tak delikatnej sprawie wiele zależy na tem, by sojusznicy postępowali zupełnie jednomyślnie, a to nietylko co do istoty rzeczy, lecz także co do odcieni słów. Byłoby to jednak niemożliwe, gdyby każdy natychmiast z góry objawił swoje własne odrębne wrażenie. Nie mam nic więcej do powiedzenia.

Baslini podziękował za tę odpowiedź i stosownie do upomnienia ministra wstrzymał się od dalszych uwag.

Głosy prasy włoskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 15 grudnia.

Prasa włoska ogłasza tekst propozycyi pokojowej i komentarz wiedeński oraz mowę kanclerza niemieckiego.

»Osservatore Romano«, organ Watykanu, pisze, że nie można zrozumieć znaczenia oświadczenia. Nie chodzi o konkretne propozycye pokojowych warunków, lecz o zaproszenie, by zasadniczo zgodzić się na rozpoczęcie rokowań, które potem doprowadzą do pokoju. Dalszy tekst cenzura skreśliła.

Dziennik katolicki »Italia« nie widzi w propozycyi pokojowej warunków, któreby umożliwiały sprawiedliwy pokój. Dziennik wytyka, że czwórprzymierze w niesmaczny sposób podkreśla swoją niepokonalność, chociaż zostało faktycznie pokonane, bo stoi już u kresu swych sił. Komentarz wiedeński, że Austro-Węgry dążą do swobodnego rozwoju jest dwuznacznym, ponieważ nikt przecie nie zagrażał prawu monarchii do tego rozwoju. Punkt ciężkości całej sprawy tkwi w tem, że i koalicya pragnie uznania jej praw do godności, bytu i swobody. W propozycyi ujawnia się jakaś arogancya czy też naiwność, i dlatego nie może ona doprowadzić do celu. Jeszcze daleko do ideału papieża, lecz spodziewać się należy, że namiętność, która po chwilowych powodzeniach wojennych przesłania oczy odpowiedzialnych rzeczywiście za wojnę państw centralnych wnet ustąpi, i mowa ich stanie się skromniejsza i szczersza.

Z Koła polskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 grudnia.

Komisya parlamentarna Koła polskiego obradowała wczoraj przed południem i po południu. Obrady uznano za poufne.

Obrady Sejmu węgierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 15 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przyjęto w trzeciem czytaniu przedłożenie w sprawie prowizoryum budżetowego, jakoteż ustawę upełnomocniającą w sprawie tymczasowego uregulowania stosunków handlu zagranicznego. Następne posiedzenie uchwalono odbyć dzisiaj.

Hr. Wojciech **Apponyi**, z partyi niezawisłości, uzasadniał swoją nagłą interpelacyę w sprawie ugody gospodarczej. Przypomniał, że prezydent ministrów onegdaj na kilka zapytań, dotyczących ugody, odpowiedział tylko tyle, że stanowisko rządu w tych kwestyach nie uległo zmianie. Odpowiedź ta byłaby treściwą, gdyby Izba znała stanowisko rządu. Ale z dotychczasowych oświadczeń, które padły w Sejmie, można o tem stanowisku wnioskować tylko negatywnie. A więc 1) jest rzeczą pewną, że rząd nie odrzuca myśli wspólności cłowej z Austryą na lat 20 lub 25, 2) że rząd nie odrzuca myśli ostatecznego uregulowania stosunków gospodarczych w tym Sejmie, który do tego nie posiada mandatu, 3) że ewentualna ugoda z Austryą mogłaby przyjść do skutku przy pomocy § 14. Oto wszystko, co się wie o stanowisku rządu. Ponadto prezydent ministrów powiedział, że nowy rząd austryacki, przez co oczywiście należy rozumieć jeszcze gabinet Koerbera, nie objawił nigdy odmiennego stanowiska. Nie można jednak pominąć faktu, że przy tworzeniu gabinetu Koerbera odpadli właśnie ci ministrowie, którzy prowadzili dotychczasowe rokowania. Ustąpił zwłaszcza minister handlu, o którym ogólnie wiedziano, że jest ojcem duchowym i jak najbardziej typowym zwolennikiem ugody długoterminowej. Teraz jednak, kiedy gabinet Koerbera ustąpił, co nas ze stanowiska prawno-państwowego nic nie obchodził, i zamianowany będzie nowy rząd, właśnie dr Spitzmueller staje na czele nowego rządu austryackiego, ten, który nie wszedł do gabinetu Koerbera, a który jest właśnie owym przedstawicielem ugody długoterminowej.

Powtarzam, że pod względem prawno państwowym nic nas nie obchodzi, dlaczego pada gabinet austryacki. Niech to rząd austryacki załatwi z tamtejszymi czynnikami konstytucyjnymi, lecz na podstawie art. 12 ustawy z r. 1867 obchodzi Węgry to, by pauza w konstytucyi austryackiej nie przerodziła się w ostateczno zaśnięcie, gdyż z tego musiałyby Węgry wysnuć konsekwencye. Musielibyśmy nasze sprawy w tym wypadku załatwiać zupełnie niezależnie od takiego państwa, w którem nie są wypełniane warunki, stawiane przez art. 12 ustawy z 1867 dla wspólnych spraw. Politycznie są więc Węgry w tem interesowane i jeżeli mąż o tak wybitnej gospodarczej indywidualności staje na czele rządu austryackiego, to nie można izb Sejmu zostawiać bez informacyi, bo ewentualnie w końcu Sejm stanąłby wobec faktu dokonanego. Tego zachowania się nie może uzasadnić stosunek gospodarczy do Niemiec, na który powołuje się zawsze prezydent ministrów, mówiąc o ewentualnie możliwej sytuacyi przymusowej, któraby może nas zniewoliła do uregulowania naszych stosunków gospodarczych przy pomocy austryackiego par. 14. Już kilkakrotnie oświadczałem, że jako zapalony zwolennik ścisłego przymierza z Niemcami, pragnę i jestem zdania, żeby ta ścisła łączność nie była przeszkodą dla gospodarczej samodzielności Węgier. Obawiam się wszelkiej umowy z jakiemkolwiek państwem, nawet z Niemcami, któraby obciążyła swobodę decyzyi Węgier w tym kierunku, by można było wejść na pole gospodarczej samodzielności, jeżeli jak tego pragnę i spodziewam się, zadecyduje o tem wola narodu. Dlatego zapytuję prezydenta ministrów, czy rząd gotów jest możliwie szybko poinformować Izbę o stanie rokowań ugodowych z rządem austryackim, czy jest gotów oświadczyć, że ugoda ta wejdzie w życie jedynie w sposób, odpowiadający konstytucyi węgierskiej.

Odpowiedź hr. Tiszy.

Tisza w odpowiedzi na interpelacyę oświadcza, że nie potrzebuje bronić się przeciw zarzutowi, jakoby nie informował opinii publicznej o swoich przekonaniach i intencyach. Jeżeli teraz musi w oświadczeniu swojem pozostać w granicach, których dotąd przestrzegał, to jest to koniecznem następstwem okoliczności, że idzie tu o najżywotniejsze interesy państwa, które wymagają, by ci, którzy te rokowania prowadzą, sami osądzili, w jakiej mierze można opinię publiczną informować o rokowaniach.

(Geza Polonyi: To nie jest parlamentaryzm!)

Na to jest tylko jedno rozwiązanie: by izba postarała się o taki rząd, którymby uważała za zdolny do prowadzenia tych rokowań. Panowie nie uważacie nas za zdolnych po temu i naturalnem jest, że z tego wysnuwacie konsekwencye. To jest waszem prawem i obowiązkiem. Ale jak długo większość tej Izby obdarza nas zaufaniem, jest naszym obowiązkiem prowadzić te rokowania z dyskrecyą, jakiej wymaga interes kraju. Powołując się tedy na to, co już wczoraj powiedziałem, stwierdzam, że stanowisko rządu nie uległo zmianie, że rząd pragnie z rządem austryackim możliwie szybko doprowadzić do skutku rokowania ugodowe, pragnie, by ta ugoda uczyniła monarchię zdolną do akcyi w sprawach handlu zagranicznego, by więc umożliwiła rozpoczęcie z państwem niemieckiem i wogóle z zagranicą rokowania cłowo polityczne.

Hr. **Apponyi** oświadcza, że definicya o stosunku między większością parlamentu a rządem jest niemożliwą do przyjęcia, gdyż oznacza to dyktaturę, opierającą się o votum ufności, a w tem nie mieści się parlamentaryzm. Mowca zresztą nie żądał wcale informacyi co do szczegółów rokowań i pojmuje bardzo dobrze konieczną tu dyskrecyę, domagał się tylko, by rząd zaznaczył granicę, w których porusza się polityka ugodowa rządu, a więc domagał się wyjaśnień co do kwestyi długotrwałej ugody, kwestyi zastosowania par. 14 i w kwestyi obrad nad ugodą w Sejmie. Mowca protestuje stanowczo przeciw takiemu ograniczaniu swobody decyzyi narodu węgierskiego przy regulowaniu swoich spraw gospodarczych i zapowiada stanowczą walkę przeciw takiemu postępowaniu.

Izba przyjęła oświadczenia Tiszy do wiadomości. Na tem posiedzenie zamknięto.

Program koronacyi na Węgrzech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 15 grudnia.

Urzędowy program koronacyi w dniu 30 b. m.: O godz. 6 rano w Sejmie wspólne posiedzenie Izby posłów i Izby magnatów. Stamtąd członkowie parlamentu udadzą się do kościoła koronacyjnego w Budzie. Król i królowa w uroczystym pochodzie ze świtą o 3 na 9-tą udadzą się z zamku do kościoła koronacyjnego. Po ceremonii koronacyjnej para monarsza ze świtą wróci do zamku. Następnie monarcha w kościele złoży przysięgę na konstytucyę węgierską, poczem w uroczystym pochodzie uda się na wzgórze koronacyjne, gdzie mieczem św. Szczepana wywinie cztery razy. Po powrocie do zamku członkowie Sejmu udadzą się do budynku parlamentu, gdzie podejmie się na nowo przerwane uroczyste posiedzenie. W południe na zamku odbędzie się bankiet koronacyjny. Po południu nastąpi hołd dam pałacowych oraz pań, które były już przedstawione u dworu albo mają być przedstawione.

Nowy rosyjski minister spraw zagranicznych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 15 grudnia.

(Ag. pet.) Kontrolor państwa **Pokrowski** zamianowany został ministrem spraw zagranicznych. Jego następcą na stanowisku kontrolora zamianowano pomocnika ministra skarbu, Feodocejewa.

Z parlamentu francuskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 15 grudnia.

Izba 314 głosami przeciw 165 przyjęła porządek dzienny, wyrażający rządowi zaufanie

Gospodarka francuska.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 15 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby francuskiej poseł **Bedouce** stwierdził, że wskutek braku środków przewozowych w porcie La Pallice **zepsuło się 6 milionów worków owsa, który** zaczął kiełkować. Oznacza to stratę 30 mil. fr. Zdaniem posła, wskutek złej gospodarki we Francyi, dotąd wyrządzono szkodę 5 miliardów franków.

Na Cykladach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 15 grudnia.

»Times« donoszą z Syry:

W porcie Hermopolis na wyspie Syra, administrowanej przez rząd narodowy, wysadzono na ląd wojska venizelistyczne. Tłum powitał wojska z radością, oficerowie i żołnierze, wierni królowi, postawieni zostali pod nadzór. Reszta Cyklad również niebawem odłączy się od rządu ateńskiego.

Najświeższe wiadomości z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 grudnia.

Biuro Wolffa, 14 grudnia wieczór:

Nad Somme żywy ogień w różnych odcinkach. Wieczorem rozpoczęły się ataki francuskie na wschodnim i zachodnim brzegu Mozy.

W Rumunii armia dunajowa przekroczyła Jałomitę.

Komunikat bułgarski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 15 grudnia.

Biuletyn sztabu bułgarskiego z 14 grudnia stwierdza, że **w wschodniej Wołoszczyzny sprzymierzone wojska posuwają się naprzód. Oddziały wojsk bułgarskich, które przekroczyły Dunaj koło Tutrakanu, Sylistryi i Czernawody, dotarły do linii kolejowej Bukareszt—Feteszti.**

Przyspieszenie feryj świątecznych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 grudnia.

Ponieważ dzień 24 grudnia w roku bieżącym przypada na niedzielę, minister oświaty zarządził, by w tych szkołach średnich, w seminaryach męskich i żeńskich, szkołach kupieckich i innych, gdzie ferye Bożego Narodzenia z reguły rozpoczynają się w dniu 24 grudnia, **nauka wyjątkowo zakończyła się już w piątek 22-go grudnia.** Krajowym władzom szkolnym pozostawiono wolność wydania podobnego zarządzenia dla szkół ludowych i wydziałowych.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Zgłoszenia i wpłaty na V. pożyczkę wojenną przyjmuje Centralny Bank Czeskich Kas oszczędności Filia w Krakowie.

9371 0 10

Poszukiwanie zaginionych.

Matyldy Gontkówny, nauczycielki z okręgu żydaczowskiego, poszukuje matka, Katarzyna Gontkowa w Radłowicach Nr 242, p. Sambor. 9578 2 2

Jana Sokrama, legionisty z II p. p., III B., 8 komp. Leg. pols., zaginionego, poszukuje matka. Ktoby cokolwiek wiedział o nim, zechce donieść pod adresem: St. Stańkowski, Jarosław. 9690 2 2

Nowa Nr 15.
MAPA MIESIĘCZNA
wszystkich frontów, wyjdzie z druku w połowie grudnia.
Cena z przesyłką 1 K
Księgarnia D. E. Friedleina Kraków, Rynek l. 17.
Uprasza się o wczesne zamówienia. 9462 3 3

Panienka inteligentna, miłej powierzchowności, poszukuje miejsca do dzieci. Zna szycie i cerowanie. Wyjedzie chętnie na prowincyę. Zgłosz. list. pod „Helena" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9708 1 3

Kasyerka

poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod B. K. do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Dąbczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 9719

Dnia 12 b. m.
wieczór, między godz. 9—10, w przechodzie ul. Łobzowską, Basztową, do dworca kolejowego, zgubiono torebkę damską z legitymacyą wraz z innemi dokumentami i drobną monetą. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem pod adresem: Ul. Siemiradzkiego 21, I, of. na prawo. 9707 1 2

Panienka inteligentna, z kilkuletnią praktyką w ekspedycyi dziennika, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod: „Samodzielna" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9709 1 3

Medyczka poszukuje praktyki w aptece, w Krakowie. Zgłoszenia pod: „Medyczka" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9710 1 2

Panna
z ukończoną V klasą wydziałową i dwuklasową szkołą handlową, poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia biurowego (najchętniej do buchalteryi). Zgłoszenia pod N. N. 100. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9378 1 3

Okulary

świkiery, zwykłe i kombinowane, tanio sprzedaje i naprawia 9418
T. ARMATYS, optyk
Kraków, Zyblikiewicza 15.

Panienka
(I kursu nauczycielskiego z gospodarstwem i krawieczyzną przyjmie posadę jako bona na wyjazd. Może przygotować od I—IV kl. pospolitej. Zgłoszenia list. pod M. B. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9685 1 3

Ogrodnik

poszukiwany do gospodarstwa rolno-ogrodowego. Posada zaraz do objęcia. Zgłoszenia: Kraków, ul. Floryańska 18, I p., drzwi Nr 1, między g. 1—2 w południe. 9717 1 3

Biuro nauczycielskie
Koperskiej, Lublin, Krakowskie Przedmieście, poszukuje nauczycielek. 9700 1 3

Inteligentna panna (izr.)
poszukuje posady jako bona i nauczycielka do dzieci z klas pospolitych. Zgłoszenia list. pod „Alicya" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9716 1 2

Obrazy

najwybitniejszych malarzy polskich, sprzedam. Zofia Wiśniowska, ul. Pijarska l. 9, I p., drzwi na lewo. Oglądać można od godziny 11 do 5 po poł. 9348 7 7

Dr Zygmunt Wasiewicz

adwokat w Nowym Targu
poszukuje rutynowanego **koncypienta,** Polaka. 9317 0 10

Ocet Jaśkiński

dyetetyczny, biały i czerwony według sposobu prof. Dra W. Jaworskiego wyrabia Zakład
„Lakiol" w Krakowie, ul. Karmelicka 15.
Przetwór naturalny, zdrowy smaczny do stołu i kuchni dla chorych i zdrowych.
8145 4 5

Elektryczne

żarówki oszczędnościowe, wspaniałej jakości, Tango Tungsram ½ Watówki i t. p., stopki, bezpieczniki, wyłączniki, itp. przybory elektryczne poleca najtaniej **D. Niemetz,** optyk i mechanik, **Kraków, ul. Karmelicka 13.** 8811 15 25

Futro

mało używane, spód bizony, kołnierz perskie barany. Ul. Szlak l. 20, I p., u właściciela domu. 9701 1 3

Potrzebna
młoda Francuzka, do konwersacyi z panienką. Zgłoszenia pod „Bronisława" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 9705

Praktykanta

z ukończoną IV klasą szkół średnich, mającego rodziców w Krakowie, przyjmie Biuro handlowe. Zgłoszenia tylko pisemne pod 1840 przyjmuje Admin str. „N. Reformy". 9696 1 3

Klucznicy

dobrej kucharki, do pomocy pani domu, poszukuje folwark Charytany, poczta Laszki Bobrówka. 9693

Gospodyni
dobrze obeznana z gospodarstwem wiejskiem, gotowaniem, zarządzaniem domu, praniem i porządkowaniem bielizny, energiczna i uczciwa, potrzebna zaraz na wieś. Zgłoszenia: Cukiernia, Żywiec. 9691 1 3

Potrzebna

osoba inteligentna, w średnim wieku, któraby się zajęła wychowaniem chłopca 2-letniego. Ul. Pędzichów l. 22, II p., drzwi proste, od g. 1—3. 9687

Fortepian

biurko amerykańskie, zwykłe, maszyna Yosta do pisania, powielacz do sprzedania. Ul. Bonerowska 6, I p., od godz. 10—12½ i od 3—5. 9712 1 3

Potrzebny

rysownik klisz do firmy **Karol Schopper, Kraków,** ul. Karmelicka 39. 9714

Filmy kinematograficzne

okazyjnie do sprzedania u Stadzińskiego, ul. Zygm. Augusta 5. 9704 1 3

Kupię
łóżko dziecięce, białe, żelazne, w dobrym stanie. Zgłoszenia pod **L. K.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9702

Poszukuje się
umeblowanego mieszkania z 2 pokoi, kuchni i łazienki, od 1 stycznia 1917 r. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya adw. Dra Krengla, ul. Grodzka 32. 9711

Poszukuje się
buchaltera-bilansisty

któryby zarazem prowadził korespondencyę polsko-niemiecką. Kompetenci zechcą wnosić oferty pod adresem: Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 95, Nowości Illustrowane. 9718 1 3

Panny

(kobiety) z językiem: polskim, niemieckim w słowie i piśmie, szybkiem, ładnem pismem ręcznem, szybkiem pismem maszynowem, dobrą stenografią polsko-niemiecką, znajdą zaraz posady. Biuro Krasickiego, Kraków, Gołębia 16. 9482 1 3

Kowal-maszynista

dobry podkuwacz-koni, z egzaminem, dostanie zaraz b. dobrą posadę. Biuro Br. Krasickiego, Kraków, Gołębia 16. 9483 1 3

Młody jednoroczny ochotnik
poszukuje mieszkania z całem utrzymaniem i użyciem fortepianu, przy dobrej rodzinie. Zgłoszenia pod Jednoroczny ochotnik przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9460 3 3

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 8827 12 20

Obiady

prywatne, ul. Karmelicka 46, II p. **na prawo.** 8996 9 20

Kupię

większy lub mniejszy majątek ziemski. Zgłoszenia pod B. W. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9321 0 10

Kasy, młocarnie, lokomobile i wszelkie maszyny rolnicze naprawia **pracownia wyrobów ślusarskich**
M. Samsonowicza
w Dębicy.
8803 0 10

Osoba

młoda, pracowita, uczciwa, nauczycielka, znająca się na wychowaniu dzieci, szyciu, gospodarstwie domowem i kuchni, obejmie posadę w poważnym domu, lub interesie, wymagającym zaufania. Zgłoszenia pod „Lidya" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9402 2 2

Zgubiono

4 b. m. wieczorem w teatrze miejskim lub w drodze z teatru do kawiarni teatralnej damską torebkę z koralików stalowych. Uczciwy znalazca raczy oddać na ul. św. Sebastyana 13, II p., na prawo, gdzie otrzyma sowitą nagrodę. 9642 3 3

Krajowa Centrala pasz

w Krakowie
poszukuje **magazyniera.** — Zgłoszenia tylko pisemnie: Kraków, skrytka pocztowa 129. 9664

Zakopane

Pensyonat „Obrochtówka"
Ceny przystępne.
9655 1 6

Zarząd wodociągu miejskiego

w Krakowie
Dz. XII, ulica Senatorska 1 poszukuje kilku **ślusarzy i robotników** z robotą ślusarską obznajomionych. 9649 1 6

NOWE MAPY RUMUNII

Freytaga po K 1·40 z przes.
Artarii po K 2·— z przes.
Lechnera po K 3·— z przes.
obejmujące cały teren obecnych walk, wysyła za nadesłaniem należytości lub za zaliczką,
Księgarnia D. E. Friedleina w Krakowie, Rynek l. 17.
Osobna mapa **Dobrudży,** cena z przesyłką K 2·20
9463 3 3

„Kosa", Spółka rolniczo-handlowa w Limanowej, poszukuje zaraz
kierującego dyrektora.

Wymagane wykształcenie rolnicze i handlowe, z gruntowną znajomością książkowania. — Odpisy świadectw wraz z podaniem należy wnosić pod adresem Dyrekcyi Spółki „Kosa" w Limanowej najdalej do dnia 23 grudnia 1916. 9654 1 3

Poszukuje się

kilkunastu furmanek parokonnych do wożenia kamieni z Zakrzówka do fabryki sody amoniakalnej w Borku Fałęckim. Zgłoszenia listowne lub ustne przyjmuje Daniel Reiner w Zakrzówku. 9652 1 3

Wagon
dobrych jabłek

po 1 kor. 20 hal. za 1 kg sprzedaje hurtownie i częściowo handel 9706 1 5
J. Friedekera
Kraków, plac Szczepański 9.

Kamienica

I-piętrowa **jest do sprzedania w Krakowie.** Pośrednictwo niedopuszczalne. Wiadomość: **Ulica Szewska 21,** parter, oficyna, I drzwi na lewo. **Malicka.** Zgłoszenia od 1—4 po poł. 9616 3 3

Ziemniaków

kilkanaście wagonów kupi Chrześcijańska Spółka Handlowa w Krakowie, ul. Jagiellońska 9. 9445 5 15

Ważne dla tych, którzy mają krewnych w Ameryce!

Kto chce od krewnych w Ameryce otrzymać przesyłkę pieniężną, — niech w języku niemieckim napisze krótki list, który może zawierać tylko wiadomości, dotyczące stosunków rodzinnych, a nic takiego, co się odnosi do polityki lub spraw wojennych. Adres krewnego w Ameryce trzeba napisać na kopercie i list ten włożyć do drugiej koperty. Na niej podać swoje nazwisko i dokładny swój adres i wysłać to pod takim adresem: Henry C. Zaro, Bankier, per Adresse Dresdner Bank, Berlin W. 8. Nie przyjmuje się listów nieopłaconych lub opłaconych nienależycie. 7871 20 40

Dobrowolna wyprzedaż

magazynu przedmiotów posrebrzanych, w wielkim wyborze, po bardzo niskich cenach. 9528 3 3
Hala Licytacyjna, Pałac Spiski.

OKAZYA!

Bajecznie tanio 9448 2 2
Kapelusze damskie, ubrane, już od 3 K począwszy wzwyż, ma na składzie fabryka i magazyn kapeluszy damskich
F. RAUSCH
wejście Rynek l. 17, lub ul. Bracka 4, na I-szem piętrze

Towarzystwo Zaliczkowe

w Krakowie, ul. Straszewskiego 28
udziela pożyczek: hipotecznych, pensyjnych i wekslowych — oraz przyjmuje wkładki oszczędności na
na 4½%
Podwyższony podatek rentowy opłaca z własnych funduszów. 9601 5 5
Godziny urzędowe od 10—12 i od 4—6.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 20 grudnia 1916 o godz. 12 w południe w gminie w Prądniku Czerwonym odbędzie się licytacya na opłaty od napojów, t. j. spirytusu, rumu, piwa i rosolisów na rok 1917. Warunki są do przejrzenia w kancelaryi gminnej od 9 do 11 rano i od 3 do 5 po poł.

Prądnik Czerwony, 9 grudnia 1916 r.

9576 3 3 **Naczelnik gminy.**

Bank Przemysłowy

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
Filia w Krakowie, Rynek l. 31
Róg ulicy Szewskiej
jako oficyalne miejsce subskrypcyjne przyjmuje zgłoszenia subskrypcyjne na
V. Austryacką pożyczkę wojenną
40-letnią 5½% amortyzacyjną pożyczkę państwową
5½-roczne 5½% bony skarbowe
na oryginalnych warunkach prospektu i udziela wszelkich dotyczących wyjaśnień i wskazówek.
Subskrypcya trwa do 16 grudnia b. r. włącznie.
Prospekty i formularze subskrypcyjne wysyła na żądanie franco.
Zlecenia na prowincyę uskutecznia odwrotną pocztą. 8876 5 5

Legionista superarbitrowany

potrzebny jest do biura Urzędu gminnego w Krzeszowicach. Znajomość języka niemieckiego oraz manipulacyi kancelaryjnej jest pożądana. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 24 grudnia 1916 r. Należy dołączyć krótki życiorys i dokumenty w oryginałach lub wierzytelnych podpisach. 9694 2 2

Mydło do prania

w najlepszym gatunku poleca i wysyła próbki blisko ¼ kg rekomendowane tylko za poprzedniem nadesłaniem K 3·50 firma 9061 4 5
L. Weindling, Kraków, ul. Grodzka 26.

Olśniewająco piękne oblicze

i młodocianą cerę uzyskują panie i dziewczęta do późnego wieku, tylko stosując się do mojej, tysiąckrotnie wypróbowanej recepty. Znikają wszelkie nieczystości skóry, jak piegi, pryszcze, plamy wątrobiane! Wysyłam każdemu po nadesłaniu marki odpis tej recepty zupełnie **za darmo!**
Pisać natychmiast do 9523 3 3
Fr. Menschik, Wiedeń 62, Fach I, Abt. 27.

Przeszło 600 panien

(600 kobiet) inteligentnych, wykształconych, z dobrych domów, poszukuje zajęcia, na jak najskromniejsze warunki przez **Biuro Bronisława Krasickiego, Kraków, ul. Gołębia 16.** 9476 3 3

Kupiec

zarazem buchalter-bilansista, Polak, gruntownie obeznany z działami: papierowym, drukarskim, introligatorskim i wydawniczym, długoletni kierownik administracyjny jednej z większych firm wydawniczo-dziennikarskiej w Galicyi, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Zgłoszenia pod „Znace" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8850 5 0

Najnowsze
pisma z modami
na sezon zimowy

	Koron
Elite z przes.	3·80
Favorit "	1·40
Mode für Alle z przes.	2·50
Schöne Wienerin z przes.	—·90
Moderne Blusen z przes.	2·30
Wiener Mode z przes.	1·—

wysyła za nadesłaniem należytości lub za zaliczką
Księgarnia D. E. Friedleina Kraków, Rynek 17.
Przyjmuje się również prenumeratę na wszystkie inne pisma z modami.
9405 3 3

Ogrodniczka

lub ogrodnik, potrzebni na wieś do dworu, na stół, od Nowego Roku. lub ogrodnik na ordynaryę. Posłać odpisy świadectw. Zarząd dóbr Strzyżów, n/Wisłokiem. 9442 2 2

Koncypient notaryalny

znajdzie zaraz umieszczenie w kancelaryi c. k. notaryusza Mikołaja Machowskiego w Rzeszowie. 9561 3 3

Łóżko

orzechowe, politurowane, wraz z wkładem sprężynowym, z powodu wyjazdu, do sprzedania za 100 koron. Wiadomość: Ul. Szlak 28, parter, oficyna. 9506 3 3

Poszukuje się

od 1 kwietnia 3 lub 4 pokoi, z kuchnią, z komfortem, słonecznych, na I lub II piętrze, w pobliżu Rynku. Zgłoszenia pod „Skrupulatna czystość" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 9703 1 3

Szwajcarskie kozy sańskie

białe, duże okazy bez rogów, zapłodnione obecnie z rasowym capem sańskim, świeżo dojne, dające dziennie do 5 litrów słodkiego, wybornego mleka, jakoteż kilka sztuk tegorocznych, zapłodnionych młodych, ma do sprzedania: Zakład Zoologiczny „Ornis" w Krakowie (Hotel Saski). Różne psy rasowe, drób, króliki, harc. kanarki, śpiewające także przy świetle, są do sprzedania po przystępnych cenach. Przy zapytaniach marka na odpowiedź. Wysyłka także koleją. 9688 1 2

Jedyny polski

pensyonat w znanem miejscu kąpielowem, wraz z piękną w najładniejszem położeniu, murowaną willą z 32 pokojami, elektryką, dużą salą jadalną i ogrodem, zaraz do sprzedania. Wiadomość: p. Makowski, Kraków, ul. Floryańska 31. 9686 1 3

Ważne dla panów restauratorów i aptekarzy.

Nadszedł świeży transport karlsbadzkiej porcelany w wielkim wyborze i sprzedaje się na wagę po cenach umiarkowanych.
M. ZANGEN, KRAKÓW
ul. Sławkowska 25.
9728 1 3

Firma
Emil Silberbach

skład materyałów budowl. i fabryka wyrobów betonowych, Kraków, ul. Wielopole 15, **poszukuje młodego praktykanta biurowego.** 9713 1 3

2 pokoi

umeblowanych, z kuchnią, elektryką i łazienką, poszukuję od 1 stycznia. Zgłoszenia pod K. P. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9515 3 3

Klucznica
z Poznańskiego, będąca od 14 lat w Galicyi, znająca dokładnie gospodarstwo kobiece, także chów świń i cieląt, poszukuje miejsca od pierwszego lutego 1917 r. Zgłoszenia: Z. Formanowicz, Myczkowce, p. Lisko. 95 6 2 3

Lekcyj retuszu

jakoteż wszelkich informacyj w dziedzinie fotografii udzielam Pp. Amatorom po bardzo przystępnych cenach. Zgłoszenia pod „Retusz" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9589 3 3

Łyko pierwszej jakości, sprzedaje po 14 K za 1 kg. w pięciokilowych paczkach Karolina Wojtusiak, Kraków, ul. Lubicz 3. 9540 3 4

Poszukuje

posady na ordynaryę, jako rymarz dworski; mogę też przyjąć robotę we dworze tymczasowo. W. J. Tarnów, pl. Kazimierza l. 4. 9551 3 6

Do majątku

600-morgowego w Król. Polsk. poszukuję energicznego pomocnika gospodarczego w średnim wieku i poważną praktyką. Utrzymanie całkowite dla pojedynczego, z pensyą do 150 K miesięcznie. Reflektujący prześlą tylko listownie dokładne swoje kwalifikacye i odpisy świadectw pod adresem: Wielowieyska, Kraków, ul. Wielopole 10, II p. 9599 3 3

Rutynowany
majster ciesielski, znający się na robotach betonowych, przyjmie zaraz posadę w akordzie lub za dziennem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod Cieśla przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9573 2 3

Poszukuje się

pianina do wypożyczania, za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia w zakładzie fotograficznym „Kamera", ul. św. Gertrudy 23. 9538 3 3

Mieszkanie

z 4 pokoi i kuchni, z całym komfortem, przy ul. Sobieskiego l. 16, od 1 stycznia do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, między godziną 3—4. 9593 2 2

Pielęgniarka
młoda, szkolona, z długoletnią praktyką i bardzo dobremi poleceniami, poszukuje posady w domach prywatnych. Zgłoszenia: Kraków, ul. Siemiradzkiego 6. 9572 3 3

Ogrodnik

w sile wieku, z najlepszemi poleceniami, w zawodzie swym gruntownie wykwalifikowany, z dłuższą praktyką w krajowych hodowlach, znający języki, poszukuje posady dla polepszenia bytu. Może pojechać i do Królestwa Polsk. Zgłoszenia pod „Ogrodnik" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9527

Urzędniczka

pisząca biegle na maszynie po polsku i niemiecku, znajdzie posadę w Lublinie z pensyą do 250 K. Wiadomości udzieli kancelarya Dra Zopotha, ul. Dunajewskiego 1. 9611 3 3

Naprawia

i instaluje **dzwonki elektr., telefony** i wszystko w zakresie **elektryki,** rutynowany **elektromechanik**
T. Armatys, Kraków, Zyblikiewicza 15. 9621 3 3

Praktykanta

lub praktykantki, poszukuje Biuro eksportu drzewa w Krakowie. Pisemne zgłoszenia pod 9623 przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9623 3 3

Klasztor

OO. Bernardynów w Krakowie wzywa W. P. Tadeusza Preka, by zabrał meble swoje, bo od wilgoci psują się i klasztor nie bierze za nie żadnej odpowiedzialności. 9650 3 3

Koncypienta

poszukuje kancelarya blisko Krakowa. Zgłoszenia z warunkami do adwokata Dra Grünzweiga, Kraków, ul. Grodzka 42. 9635 3 3

Poszukuje się
buchalterki

Polki, dla Wiednia. Język niemiecki wymagany. Zgłoszenia pod **R. O.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 9614 3 5

Bieliznę

wykonuje się starannie i niedrogo. Stradom l. 8, I piętro, od 4—8 po poł. 9646 2 0

Poszukuje się

do Królestwa Polskiego odpowiednio ukwalifikowanej, pierwszorzędnej siły **do korespondencyi** polskiej i niemieckiej za dobrem wynagrodzeniem. Pisemne zgłoszenia pod: „Korespondencya" przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 9650 3 3

Potrzebna panna

umiejąca doskonale szyć bieliznę, za dobrem wynagrodzeniem na stałe. Zgłoszenia listowne do Adm. „N. Ref." pod „Szycie". 9645 2 0

Poszukuję

wspólnika z kapitałem 5.000 K, do bardzo rentownego interesu. Zgłoszenia list. pod **L. M. 50.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9647 2 3

Poszukuję
od 1 stycznia, bony z szyciem, do maleńkiego dziecka. Zgłoszenia listowne i konieczny odpis świadectw pod adresem: Amelia Łączyńska, Zaborze, p. Zielona, koło Rawy Ruskiej. 9656 2 5

Fabryka korków

Jakóba Reicha w Krakowie, ul. Grodzka 71. 9698 2 10

Lalki

aż się serce raduje. Od najmniejszych do największych; od tanich do najdroższych; od gołych do wykwintnie ubranych w wielkim wyb.

Zabawki

gry towarzyskie, zwierzęta, naczyńka, kam. budowl., zabawki mechaniczne (dział zabawkowy został znacznie powiększony), oraz wózki dla lalek i t. p. Przy zamówieniu lalki, wystarczy podać rodzaj i wielkość. Przy zabawkach tylko rodzaj. Za sumienną obsługę ręczy się. Fabryka lalek, Kraków, ul. Wolska 1A. 9675 2 10

Młody człowiek
wolny od wojska, z ukończoną szkołą handlową, władający językami, z 3-letnią praktyką handlową za granicą, szuka zajęcia biurowego. Zgłoszenia listowne pod Handlowiec przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 9697 2 2

KALENDARZE
na rok 1917.

	Koron
Figielki wojenne. Wesoły kalendarz	—·40
Haliczanin	1·70
Kartowy do zrywania	1·50
Kieszonkowy Kościuszkowski	—·40
Kieszonkowy Kościuszkowski w oprawie	—·60
Lekarski	4·00
Ludu katolickiego	1·50
Maryański	—·90
Narodowy	—·60
Powszechny	1·80
Prawdy	—·90
Przyjaciel żołnierski	1·50
Rolniczo-handlowy	—·60
Święta Rodzina	—·75
Tygodniowy	1·50

wysyła za nadesłaniem należytości (przesyłka 50 hal.) lub za zaliczką
Księgarnia D. E. Friedleina Kraków, Rynek l. 17.
Odsprzedawcy otrzymują wysoki rabat.
9461 3 4

7 pomocników fryzyerskich

8 czeladników szewskich, 3 czeladników koszykarskich, 8 czeladników stolarskich, 4 czeladników masarskich, 2 czeladników blacharskich, 2 czeladników kominiarskich i 12 chłopców do nauki tych samych rzemiosł potrzeba zaraz Biuro Br. Krasickiego, Kraków, Gołębia 16. 9477 3 3

Ewakuowany podleśniczy

poszukuje posady. Służył przy wojsku; ma lat 37. Zgłoszenia: Bochański, Nowa Wieś, p. Czudec. 9436 3 3

Ważne dla Pań!

Materyały wełniane czarne, granatowe i angielskie, welwety, jedwabie, barchany i t. p. w najlepszych gatunkach i po niskich cenach sprzedaje częściowo firma „Krystyna", Kraków, ul. Tarłowska l. 5, parter. 9439 5 6

3 praktykantów

do **handlu** znajdzie zaraz pomieszczenie Biuro Br. Krasickiego, Kraków, Gołębia 16. 9478 3 3

Adjunktów

lasowych 6, gospodarczych 4, do książęcych i hrabskich dużych skarbów zaraz poszukuje Bronisław Krasicki, Kraków, Gołębia 16. 9479 3 3

Ekonomów 6

leśniczych 4, pisarzy ekonomicznych 7, zaraz pomieszczę na dobre warunki. Br. Krasicki, Kraków, Gołębia 16. 9481 2 2

Tylko kucharki

ale doskonałe, restauracyjne mogą dostać dzisiaj płacę 60 do 150 kor. miesięcznie i wikt przez Biuro Bronisława Krasickiego, Kraków, Gołębia 16. 9480 3 3

Córka powstańca z 31 roku

osoba starsza, z bardzo dobrej szlacheckiej rodziny, chora na serce i oczy, znajduje się w położeniu bez wyjścia, nie mogąc zarobić na swoje utrzymanie. Poleca się względom Publiczności, prosząc o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „N. Reformy". 225 9 0

Spółka Fakturowa

w Krakowie
Stow. zarejestr. z o. p.
ul. Podwale 7
oraz
Filia w Tarnowie
ul. Krakowska 8
przyjmuje wkładki oszczędności na książeczki w rachunku bieżącym za oprocentowaniem po
5%
licząc od dnia złożenia.
Wypłaca większe kwoty bez wypowiedzenia. 77 24 0
Podatek rentowy opłaca pół a z własnych funduszów

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.